Nr. 14? Należytość pocztowa ... Kraków, sobota 25 czerwca 1927. Rok XLVI.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

Prenumerata
Bez odnos...
Z odnosze...
Z przes. p...
Zagranic...
20 ...
Adres Red...
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEŃ I. — Wollzeile 16.

Trzy wywiady z min. Zaleskim.

Kraków, 23 czerwca.

(j.) W ciągu niewielu dni minister Zaleski musiał udzielić dziennikarzom zagranicznym trzech wywiadów. Pierwszym chronologicznie był wywiad, udzielony w Genewie korespondent. włoskiego dziennika „Lavoro d'Italia". — Nasz minister, cieszący się — jak wiadomo — wielką sympatją Rzymu, poruszył wobec dziennikarza stosunek Polski do Niemiec i oświadczył krótko i węzłowato, że Niemcy mogą żyć w wieczystej zgodzie z Polską, ale pod warunkiem, że **uszanują granice, wyznaczone przez traktat wersalski.** Oświadczenie to nie podobało się całej bez wyjątku prasie niemieckiej, równie jak następne oświadczenie ministra, że Niemcy ze wszystkich sił starali się na Wall Street udaremnić pożyczkę dla Polski. Protesty niemieckie w obu wypadkach nie były dla nikogo niespodzianką. Zwłaszcza w drugim wypadku zapewnienia prasy niemieckiej, że Berlin nie intrygował przeciwko pożyczce amerykańskiej dla Polski, przeciwnie pragnie ekonomicznej odbudowy Polski, przypominają mocno przysłowie francuskie: „qui s'excuse s'accuse".

Dwa następne wywiady udzielone zostały dziennikarzom niemieckim podczas podróży naszego ministra spraw zagranicznych z Paryża do Warszawy. Pierwszy wywiad odbył się w Bochum w wagonie pociągu kolejowego, drugi w Berlinie. W obu tych wywiadach mówił p. Zaleski o stosunkach polsko-niemieckich i polsko-sowieckich. O stosunkach z Niemcami, zwłaszcza na tle układów o traktat handlowy pisaliśmy wczoraj, obecnie więc poprzestaniemy na tem, co p. Zaleski powiedział **o stosunkach polsko-sowieckich.** Minister Zaleski oświadczył w Bochum, a powtórzył to w Berlinie, że na stan rzeczy w Europie wschodniej zapatruje się optymistycznie.

„Nie widzę — mówił minister — żadnych niepokonalnych przeszkód pomiędzy Polską a Rosją. Z jednej strony Rosja nie ma żadnego interesu w komplikowaniu swoich stosunków z Polską, z drugiej zaś my takąsamą orjentację mamy wobec Rosji. Nie mogę tedy zrozumieć, wśród jakich warunków mogłyby powstać obopólne trudności. Sądzę przeciwnie, że z biegiem czasu ukształtują się pomyślniej. Przemijającego zamącenia stosunków skutkiem przypadkowych wydarzeń nigdy nie można po obu stronach uniknąć.

Mimo wszystko mogę stwierdzić z zadowoleniem, że w ostatnich trzech latach nastąpiła znaczna poprawa. Pragniemy szczerze dalszej poprawy".

P. Zaleski dał wyraz przekonaniu, które powszechnie panuje w Polsce i nie zostało zachwiane nawet po tragicznym incydencie w Warszawie, gdy noty sowieckie i wypadki w Moskwie mogły wywołać niepożądany odruch w Warszawie. A jednak nikt u nas nie stracił zimnej krwi i rzeczowego sądu, co uznano w całej pełni za granicą. Nawet w Niemczech nietyle w uznaniu naszego więcej niż poprawnego stanowiska, jak raczej ze względu na Anglję początkowo starano się zachować pewną objektywność. Ale tylko początkowo. Obecnie na tle procesu przeciwko Kowerdzie, zabójcy Wojkowa, prasa niemiecka, nawet demokratyczna, podsuwa sowietom zgoła perfidne podejrzenia co do łagodności wyroku i co do samego toku procesu.

Oto przykład: warszawski korespondent „Berliner Tageblattu" pisze: „W każdym razie jest wielu takich, którzy sądzą, że wyrok warszawski wywoła różnicę zdań pomiędzy sowiecką Rosją a Polską. Polityczne koła warszawskie zapobiegły temu naprzód i wyrok na Kowerdę nazwały zbyt surowym. Powołują się przytem na szwajcarski sąd przysięgłych, który uniewinnił zabójcę Worowskiego. Trzeba jednakże przypomnieć, że sądy w Polsce występują nadzwyczajnie surowo przeciwko przestępcom politycznym. Jeżeli więc sowiety oczekiwały wyroku śmierci, to było to rzeczą zrozumiałą. Prasa polska dowodziła, że wyrok śmierci nie zapadł jedynie ze względu na młodociany wiek przestępcy. To nie wytrzymuje krytyki. Przed trzema laty został w Łodzi skazany na śmierć i stracony komunista Engel, liczący 18 lat życia, a więc młodszy o rok od Kowerdy. Rownie we Lwowie skazano na śmierć i stracono nieletnich przestępców. Łagodny stosunkowo wyrok w procesie przeciwko Kowerdzie uzasadnia przeto mniemanie, że sądy w Polsce występują surowo jedynie przeciwko komunistom i narodowym mniejszościom".

Tak pisze „Berliner Tageblatt" organ demokratów. Czy to nie jest typowem judzeniem Moskwy przeciwko Warszawie? W dalszym ciągu występuje wspomniany korespondent przeciwko tendencyjnemu przebiegowi procesu, zwłaszcza przeciwko szybkiemu przeprowadzeniu rozprawy, co budzi podejrzenie, że sąd nie chciał wykryć współwinnych Kowerdy i „zatuszował" tę sprawę. Co na to mamy odpowiedzieć? Powtarzamy powtórnie, że to jest pospolite jątrzenie sowietów przeciw Polsce. Sądzimy, że p. Arkadjew, tymczasowy przedstawiciel sowietów w Warszawie, pozna się na tej mało subtelnej robocie niemieckiej, nie mówiąc o p. Cziczerinie, który objął urzędowanie jako komisarz ludowy spraw zagranicznych w Moskwie.

—n—

Jak się właściwie przedstawia sprawa podwyżki pensyj urzędniczych?

Oświadczenie marszałka Rataja i wicepremjera Bartla.

(Telegram własny „N. Reformy").

Warszawa, 23 czerwca. Marsz. Sejmu **Rataj przyjął wczoraj delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych.**

Delegacja przedstawiła marszałkowi **żądanie podwyższenia poborów** oraz skarżyła się na nienormalny stosunek rządu do tego postulatu.

Marsz. Rataj w odpowiedzi na przedstawione żądania podkreślił. iż **dotychczasowe wnioski, zgłoszone w Sejmie w sprawie poprawy bytu pracowników, miały charakter czysto demonstracyjny,** brak natomiast było wniosków, traktujących **realnie sprawę pokrycia wydatków, związanych z podwyżką. Jeżeli rząd przedstawi podobne wnioski**, prezydjum Sejmu przeprowadzi je w najkrótszym czasie.

W sprawie podwyżki płac przyjął również wicepremjer Bartel delegację związku zawodowego kolejarzy. Delegacja **prosiła o miarodajne wyjaśnienia w sprawie podwyżki,** zwłaszcza **że przewlekający się stan wyczekiwania** wnosi w szeregi pracowników państwowych i kolejowych wzmagające się rozgoryczenie a nawet pewną dezorganizację.

W odpowiedzi na przedłożone postulaty wicepremjer **Bartel** oświadczył co następuje:

„Mylą się ci, co sądzą, jakoby rząd sprawę podwyżki płac pracowników traktował obojętnie. Kwestja ta jest przedmiotem ustawicznej troski rządu i ważność jej już parokrotnie na posiedzeniu gabinetu była omawiana. **Załatwienie tej sprawy nie zależy jednak wyłącznie od dobrej woli rządu, lecz od wielu silniejszych ponad to warunków finasnowo-gospodarczych.**

W każdym razie pobory pracowników w niedalekiej już przyszłości zostaną odpowiednio podwyższone".

W toku tej konferencji omawiana była również **kwestja drożyzny.**

Dowiaduję się, że **w komisji opinjodawczej pracy zostały przyjęte wnioski,** zmierzające **do podniesienia w formie źródłowo opracowanego memorjału sprawy uposażeń funkcjonarjuszy państwowych.** Memorjał będzie w najbliższym czasie przedłożony wicepremjerowi Bartlowi.

Znany lewicowy pisarz francuski w obronie Kowerdy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 czerwca (A). Wybitny francuski pisarz lewicowy **Jerzy Duhamel** ogłosił drukowany **list otwarty dotyczący zabójcy pos. Wojkowa, Kowerdy.** List ten **rozesłał Duhamel między polityków polskich, niezależnie od takiej samej ekspedycji do sowietów.**

Sens ogólny listu jest ten, że **autor staje w obronie Kowerdy.** List kończy się słowami:

Teatry warszawskie.

(Teatr Polski: „Michasia i jej matka" Caillaveta i Flersa. — Teatr Ćwiklińskiej: „Przyjaciółka pana ministra Engla. — Teatr Narodowy: „Różyczka Caillaveta i Flersa. — Teatr Mały: „Kobieciątko" Jaegera i Schmidta. — Teatr Letni: „Królowa Biarritz" Hennequina i Coolusa. — Jubileusz Pawła Owerły).

—

Warszawa, 18 czerwca.

Zaskoczony gwałtownem, choć z góry przewidzianem niepowodzeniem „Wieży Babel" Słonimskiego — Teatr Polski w tempie bardzo pośpiesznem przygotował starą i dobrze znaną publiczności krakowskiej komedję i wielkiej spółki pisarskiej „Michasia i jej matka". Aczkolwiek przedstawienie przygotowano w tempie zbyt szybkiem, co wyczuwało się na premjerze, jednak rezultat artystyczny był duży, dzięki wykonawczyniom ról tytułowych p. Czaplińskiej i Malickiej. Trudno oddać palmę pierwszeństwa którejkolwiek z tych artystek, obie dały z siebie to wszystko, co miały najlepszego, w co zasobne były ich talenty. P. Malicka w roli Michasi znalazła jednę z najlepszych i najbardziej leżących w jej charakterze ról — łączących liryczny i uczuciowy czar z dużą dozą podkładu charaktreystycznego. P. Czaplińska jeszcze raz pokazała wielką rasę aktorską — wysoką przedwojenną kulturę gry i niekłamany temperament.

Obsada męskich ról przedstawia się natomiast znacznie gorzej. P. Maszyński subtelny komedjowy komizm swej roli, niepotrzebnie wygrywał na akordach płaskiej farsy, p. Fritsche w zasadzie dobry, załamywał się ustawicznie i nie miał zdecydowanej linji. Irytującym był wprost p. Węgierko. Zdecydowany szablon i brak inwencji— zamiast wdzięku i uroku naiwnego, sympatycznego młodzieńca — denerwująca kretynowatość i niedorozwój umysłowy. Również i jego reżyserja daleka była od ducha i potrzeb komedji.

Ciężka, niezdarna, pozbawiona dowcipu i pointy komedja Englja „Przyjaciółka pana ministra" znalazła się na scenie Teatru Ćwiklińskiej chyba przez jakieś niedopatrzenie, czy przeoczenie. Sztuczydło to nie posiada ani jednego momentu, ani jednej roli, któreby usprawiedliwiały jej wystawienie. Obsadzona w dodatku słabszemi siłami teatru, nie mogła liczyć na jakitaki choćby ratunek ze strony aktora. Jednem słowem, przykra pomyłka, nad którą nie warto zbyt długo się zastanawiać.

W Teatrze Narodowym obchodziliśmy bardzo miłą uroczystość czterdziestolecia pracy scenicznej sympatycznego i pożytecznego artysty p. Pawła Owerły. Na dzień swego święta, które znalazło szeroki i ciepły oddźwięk wśród publiczności — jubilat wybrał jednę z wcześniejszych komedyj Caillaveta i de Flersa „Różyczkę", będącą przed laty zapowiedzią, że w teatrze zjawiło się dwóch autorów, którzy będą mistrzami lekkiego sentymentu i wytwornego humoru.

Przedstawienie pod względem obsady było bardzo nierówne, powiedzieć można jedno z gorszych. W roli tytułowej wystąpiła p. Zaklicka, mając dobre momenty. Cała jednak rola była postawiona na błędnem założeniu. Różyczka, owo uosobienie wdzięku, słodyczy i szczerości dziewczęcej, w interpretacji p. Zaklickiej była przerezonowana i przemówiona, a wyzbyta prostoty i serca. P. Zaklicka rolę tę wygrała, lecz jej nie przeżyła. Natomiast mistrz Frenkiel, w roli kardynała dał styl wspaniały, najczystszego blasku humor i wielki gest aktorski. Bardzo szlachetnie potraktowała rolę, niezupełnie odpowiednią dla siebie p. Zahorska, pokrywając pomyłkę obsady — indywidualnie obmyśloną grą i dużym wdziękiem. Reszta wykonawców, z wyjątkiem dyskretnego jubilata, nie stała na wyżynie poważnego teatru.

W linji repertuarowej teatrów Szyfmanowskich w sezonie bieżącym coś się załamało. Oba teatry ściga niepowodzenie. Wystawiona bowiem ostatnio w teatrze Małym komedja Jaegera i Schmidta „Kobieciątko" jest najbanalniej najszablonowiej zmontowaną ze starych koceptów sztuką, osnutą na zagadnieniach trójkąta.

Niema w niej ani intrygi, ani akcji, ani wreszcie żywego dialogu. wszystko naciągnięte — sztuczne i wymęczone. Jeden z tych elaboratów, jakie mu setki podobnych pochłonął na szczęście kosz kierownika literackiego. — Dlaczego dla tej sztuki zrobiono wyjątek, zrozumieć trudno.

„Kobieciątko" napisane jest właściwie dla jednej tylko roli i rolę tę zupełnie mylnie powierzono p. Kamińskiej. Być może, że inna artystka duże braki i wady komedji zatuszowałaby, p. Kamińska wyjaskrawiła je i podkreśliła. Artystka ta posiada bowiem dwie duże wady, które w tej roli specjalnie przeszkadzały jej, a mianowicie nieszczerą afektację i nerwowe nieskoordynowanie ruchów, dające w wyniku nieznośne znużenie. Drugą bardzo dobrą rolę grała, a raczej parodjowała p. Skibińska Jedynie na miejscu i w tonie byli p. Słubicka i Stanisławski. Tu czuło się „starą gwardję". Reżyserji p. Borowskiego zarzucićby można bardzo wiele.

Teatr Letni wystąpił z bardzo miłą i subtelną w kolorycie komedją Hennequina i Coolusa „Królowa Biarritz" udowadniającą raz jeszcze, że historją miłości kobiety kieruje przypadek. Pogodna ta sztuka o zręcznie splątanej intrydze, dobrych sytuacjach i dowcipach — toczy się żywo i składnie.

Przedstawienie było sukcesem miłej trójki Gorczyńskiej, Leszczyńskiego i Kurnakowicza. Królowali oni wszechwładnie na scenie — porywali niekłamanym humorem, temperamentem i komizmem. Talent p. Gorczyńskiej zajaśniał w całej pełni, pozwalając postawić rolę z szerokim rozmachem i wyposażyć ją w cały czar kobiecości, popartej wdziękiem i wielką urodą.

Leszczyński, subtelny, dyskretny i porywający miłym humorem, grał koncertowo. Kurnakowicz z dnia na dzień pogłębia swój talent komika z bożej łaski. Reszta obsady bez zarzutu. Reżyserja dyr. Chaberskiego umiejętnie — jak zawsze — wydobyła precyzyjnie wszystkie subtelności komedji i skoordynowała w niezmąconą całość tempo gry.

Wraz z sezonem rzodkiewek, szparagów i podmiejskich wycieczek, rozpoczął się w Warszawie sezon rzeczy najsmutniejszych a zarazem i najweselszych — sezon popisów szkół dramatycznych.

Jan Sokolicz Wroczyński.

„Śmierć młodocianego Kowerdy nie przyczyni się przecie do trwałości związku sowietów. Trwałość tę daje **pokój i praca.** Zróbcie więc **coś prawdziwie wielkiego** dla tego dzieła pokoju. Darujcie życie nieszczęsnemu chłopcu". (Jak wiadomo Kowerda skazany został na karę więzienia. Red.).

Skoro już mowa o **Kowerdzie,** nie od rzeczy będzie dodać kilka szczegółów, **co obecnie porabia.** Przebywa on jeszcze **wciąż w więzieniu śledczem** i zabrał się znowu **z wielkim zapałem do czytania. Pani Arcybaszewa,** wdowa po pisarzu rosyjskim, **dostarczyła mu ostatnio do więzienia sporo podręczników szkolnych,** o które się podobno upominał Rosyjska gazeta emigracyjna, wychodząca w Paryzu „Wozrożdienje" otworzyła **stałą rubrykę ofiar na rzecz rodziny Borysa Kowerdy.** Składki wpływają nawet obficie.

Matka Kowerdy nadesłała do jednego z pism warszawskich następujący list: „Aczkolwiek jestem **głęboko wzruszona i przygnębioną ciężką karą,** która padła na głowę mojego syna Borysa, nie mogę się wstrzymać **od wyrażenia głębokiej wdzięczności dla tych wszystkich, którzy w ten, albo inny sposób wyrazili współczucie dla losu mojego dziecka.** Przedewszystkiem moja wdzięczność odnosi się do **obrońców syna,** mecenasów **Andrejewa, Paschalskiego, Niedzielskiego** i **Ettingera,** którzy **zupełnie bezinteresownie** podjęli się obrony mojego Borysa i podtrzymywali w nim ducha męstwa przed i podczas rozprawy sądowej".

—0—

O prawa azylu dla emigrantów rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 czerwca. Warszawskie pismo emigrantów rosyjskich **„Za Swobodu"** ogłasza **artykuł** redaktora naczelnego **Filosofowa w sprawie azylu dla emigrantów rosyjskich w Polsce,** w którym autor omawia zagadnienie **pozbawienia zamieszkałych w Polsce emigrantów rosyjskich prawa azylu i wysiedlenia ich z Polski** na żądanie sowietów.

Filosofow wskazuje, że wysiedlenie emigrantów do Rosji **równałoby się skazaniu ich na śmierć,** zaś do żadnego innego państwa emigrant, nie posiadający specjalnych stosunków nie **uzyska wizy.** Wysiedlenie emigrantów rosyjskich pociągnie za sobą **tak potworne dla wysiedlonych skutki,** że każde państwo kulturalne, zanim zastosuje przysługujące mu prawo wysiedlenia powinno przynajmniej **zabezpieczyć wysiedlonemu prawo wjazdu do innego państwa.** W końcu autor konstatuje, że pogłoski o mającem nastąpić wysiedleniu emigrantów rosyjskich z Polski są przez kogoś uporczywie rozpowszechniane.

Sprawa udziału wojska w wyborach samorządowych.

Warszawa, 23 czerwca.

Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła wczoraj do załatwienia wniosku w sprawie uzupełniania ustawy **o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych.** Wnioski te, podpisane przez 5 klubów sejmowych (ZLN, Ch. D., Ch. N., Piast i NPR) dotyczą **udziału w wyborach do ciał samorządowych oficerów.**

Przed przystąpieniem do porządku obrad pos. **Mączyński** oświadczył, iż z ministerstwa spraw wojskowych otrzymał wiadomość, że **nikt z ramienia rządu nie będzie brał udziału w obradach komisji.**

Pos. **Załuska** referując wnioski zmierzające do uzupełnienia sejmowej ustawy o podstawowych obowiązkach oraz prawach oficerów i szeregowych, zaznaczył, że ponieważ wybory do ciał samorządowych odbywają się na platformie politycznej, armja nie powinna być dopuszczona do udziału w nich. Wnioskodawcy projektują, aby do art. 61 ustawy o prawach i obowiązkach oficerów, dodać ustęp treści następującej: „Nie przysługuje im natomiast ani czynne ani bierne prawo wyborcze do jakichkolwiek „ciał publicznych, państwowych samorząodwych, wyznaniowych itp." — Dla uniknięcia wszelkich wątpliwości ustęp ten należy wstawić również do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych.

Pos. **Liebermann** winósł, aby komisja zwróciła się do ministerstwa spraw wojskowych o wyjaśnienia, jakiemi motywami kierował się rząd, nadając oficerom prawo wyborcze. Ponadto zgłosił wniosek, aby sprawa ta była załatwioną wspólnie przez komisję konstytucyjną i wojskową.

Po dalszej dyskusji, w której przemawiali pos. Jedynak, Żychliński, Załuska i Polakiewicz w głosowaniu 13 głosami przeciwko 2 wstrzymującym się od głoswania, **przyjęto pierwszy wniosek pos. Liebermanna o wezwaniu rządu do udzielenia odpowiednich wyjaśnień.** Następnie przyjęto także drugi wniosek pos. Liebermanna z tem, że termin posiedzenia ob upołączonych komisyj wyznaczy przewodniczący.

Na następnem posiedzeniu komisji wojskowej, które odbędzie się dziś, omawiana będzie **sprawa zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia.**

Rozpowszechniajcie „Nową Reformę"

Przygotowania do uroczystego posiedzenia Sejmu dla uczczenia sprowadzenia prochów Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. Z powodu jutrzejszego **uroczystego posiedzenia sejmu dla uczczenia pamięci Juljusza Słowackiego** z racji sprowadzenia jego prochów do Ojczyzny, czynione są **przygotowania w gmachu sejmowym.**

Zarówno **trybuna prezydjalna, jak sala sejmowa i westybule przybrane zostały bogato krzewami i festonami.**

Porządek obrad posiedzenia składać się będzie z **jednego tylko punktu.** Będzie nim **przemówienie marszałka sejmu Rataja,** którego **Izba wysłucha stojąco.** Po zakończeniu przemówienia posiedzenie zostanie zamknięte.

O godz. 11 nastąpi **posiedzenie senatu,** pierwsze po otwarciu sesji Na wstępie marszałek **Trąmpczyński** wezwie członków senatu **do udziału w uroczystościach,** urządzonych z racji sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, poczem Izba przystąpi **do wyczerpania porządku dziennego.** Porządek dzienny składa się **z szeregu sprawozdań komisji zagranicznej,** dotyczących ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych oraz sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej **o projekcie ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na rok 1925.** Przygotowaniem materjału na jutrzejsze posiedzenie senatu zajmuje się w dniu dzisiejszym komisja skarbowo-budżetowa oraz zagraniczna i wojskowa senatu.

—0—

Grupa litewska w Kownie wysyła prof. Herbaczewskiego na pogrzeb Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. W dniu dzisiejszym ma przybyć do Warszawy **prof. uniwersytetu litewskiego w Kownie, Herbaczewski.** Przyjazd prof. Herbaczewskiego związany jest **z uroczystościami ku czci Juljusza Słowackiego.** Prof. **Herabczewski weźmie w nich udział jako przedsatwiciel grupy litewsikej z Kowna,** przyczem w Krakowie złoży w hołdzie Wieszczowi wieniec.

Prof. Herbaczewski był w swoim czasie lektorem języka litewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wyczekujące stanowisko rządu sowieckiego wobec Warszawy.

Berlin, 23 czerwca. „Der Tag" donosi z Moskwy, że rozpowszechniane przez prasę zagraniczną wiadomości, jakoby rząd sowiecki miał zamiar **wysłać trzecią notę do rządu polskiego są pozbawione wszelkich podstaw.** Komisarjat ludowy spraw zagranicznych dotychczas **nie rozważał, w jaki sposób Polska zareaguje na drogą notę Sowietów.** Oczekuje on również **kontrpropozycji** w sprawie załatwienia konfliktu, poczem dopiero zamierza zająć stanowisko w tej sprawie. W związku z powrotem Cziczeřina do Moskwy, dowiaduje się korespondent „Der Tag", że w najbliższym czasie **polityka zagraniczna Sowietów ma wejść w stadjum aktywności.**

Zdenerwowanie w Moskwie.

Moskwa, 23 czerwca. (AW) **Dłuższe milczenie Polski,** która **dotąd nie odpowiedziała na drugą notę Litwinowa** w sprawie zamordowania Wojkowa, **wpływa denerwująco na koła komisarjatu ludowego** do spraw zagranicznych.

Wyczekują tu odpowiedzi Polski po powrocie ministra Zaleskiego z sesji genewskiej do Warszawy. Faktycznie jednak przez to opóźnienie **dezaktualizuje się większość żądań wysuniętych przez drugą notę Litwinowa.**

Alarmujące mowy sowieckich dygnitarzy.

Moskwa, 23 czerwca (AW). Mimo niewątpliwego **uspokojenia tonu prasy sowieckiej w stosunku do Polski, alarmujące przemówienia odpowiedzialnych kierowników polityki związku sowieckiego powtarzają się w dalszym ciągu.**

Ostatnio w Witebsku kierownik sowieckich związków zawodowych **Tomski** w przemówieniu oświadczył, iż **konflikt polsko-sowiecki nic nie stracił ze swej dotychczasowej ostrości.** — Proletarjat związku sowieckiego powinien być w każdym wypadku **przygotowany na możliwości wojny.**

Wzrost opozycji w rosyjskiej partji komunistycznej.

Moskwa, 23 czerwca (AW). **Wpływy opozycyjne w łonie R. K. P.** ujawniają **dalszy wzrost** na tle niezadowolenia, **wywołanego przez politykę Stalina,** który ze względów na utrzymywanei w swym ręku całego aparatu organizacji partyjnej **odgrywa w dalszym ciągu decydującą rolę** w politbiuro.

Najpopularniejszym obecnie z przywódców opozycyjnych jest Trocki, Zinowjew, natomiast poza grupą swoich najbliższych przyjaciół **nie posiada wogóle niemal wcale zwolenników.** Jak dotychczas **Trocki nie próbuje eskontowania tej popularności, zachowując zupełne milczenie.**

Budieny wysłany na Kaukaz.

Moskwa, 23 czerwca. (AW) **Ruch powstańczy,** w szczególności **w dalszych okolicach państwa, przybiera niewątpliwie na sile.** Ostatnio silne **niezadowolenie, panujące wśród górskich plemion kaukaskich, przybrało charakter partyzantki,** skierowanej **przeciwko sowieckiemu regimowi.** W związku z niepokojącemi wiadomościami, otrzymanemi z Tyflisu i Erywania, Rewiojensowiet polecił znanemu partyzantowi, generałowi **Budiennemu, zbadanie sytuacji na terenie Zakaukazji.**

Z konferencji rozbrojeniowej trzech mocarstw.

Projekt paktu bezpieczeństwa Japonji, Anglji i Ameryki.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Genewa, 23 czerwca. Jak donoszą z Tokio, delegat Japonji na konferencji rozbrojeniowej morskiej ma zaproponować **zawarcie paktu bezpieczeństwa trzech mocarstw: Japonji, W. Brytanji i Stanów Zjedn.,** jako uzupełnienie i zrównoważenie niekorzystnego dla Japonji projektu stosunku okrętów wojennych tych mocarstw.

—0—

Nieustępliwość Stanów Zjedn.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Genewa, 23 czerwca. Amerykańska delegacja otrzymała z Waszyngtonu zlecenie, aby nie godziła się na **żadne zasadnicze zmiany w amerykańskim projekcie rozbrojeniowym,** gdyż projekt ten przedstawia już granice możliwych ustępstw ze strony Stanów Zjedn.

Z ostatniej chwili.

Władysław Grabski przeciw pp. Stapińskim

Kraków, 23 czerwca.

Już przed godz. 9 rano na korytarzach sądu okr. karnego w Krakowie zbierały się grupy ciekawej publiczności, żądnej sensacyjnego procesu wydawców i redaktorów „Przyjaciela Ludu" Jana i Tadeusza **Stapińskich,** oskarżonych przez b. premjera i ministra skarbu Władysława **Grabskiego** o występek obrazy czci z paragrafów 488, 492 i 493 u. k. i art. 8 ustawy z 17 grudnia 1912. Na salę rozpraw napływa nietylko ciekawa publiczność, ale i cała rzesza adwokatów, urzędników sędziowskich i młodych adeptów palestry.

Tłok na sali duży. O godz. 9.30 wchodzi trybunał pod przewodnictwem sędziego sądu okręgowego Krauzego. Oskarżeni Jan i Tadeusz Stapińscy wchodzą w towarzystwie obrońcy adwokata dra Oberlaendera. Chwilę trwa milczące oczekiwanie, aż wreszcie otwierają się drzwi pokoju dla adwokatów i wchodzi

BYŁY PREMJER P. WŁADYSŁAW GRABSKI w towarzystwie swego adwokata dra Bogdaniego.

Przewodniczący otwiera rozprawę. Aplikant sądowy odczytuje akt oskarżenia. Zarzuca on Tadeuszowi Stapińskiemu, jako autorowi i Janowi Stapińskiemu, jako odpowiedzialnemu redaktorowi, że w N. 28 „Przyjaciela ludu" z dnia 12 lipca 1925 w artykule p. t. „100.000 złotych dla powodzian, a 40.000 dla siebie" dopuścili się naruszenia czci b. premjera p. Władysława Grabskiego, posądzając go o wypłacenie sobie remuneracji w kwocie 40.000 zł. z pieniędzy skarbowych w chwili, gdy cały kraj nawiedzony był klęską powodzi, a na zapomogi dla nieszczęśliwych pozostawała suma 100.000 złotych, która przy rozdzieleniu wyuosiła po 50 groszy na głowę jednej ofiary powodzi. W artykule tym prokuratura dopatruje się oszczerczego obwinienia wysokiego urzędnika, bo prezydenta ministrów i ministra skarbu o czyn niehonorowy i oskarża Jana i Tadeusza Stapińskich o występek z §§ 488, 494, 493, 492 karane w myśl artykułu 493 ustawy karnej.

Obrońca pp. Stapińskich Dr. **Oberlaender** zarzuca brak kompetencji zwykłego trybunału, gdyż czyn, objęty aktem oskarżenia, popełniony został w lipcu 1925 r., a więc przed dekretem prasowym. Obrońca zgłasza wniosek o przekazanie sprawy sądowi przysięgłych.

Trybunał **odmówił** żądaniom obrony Godz 12 w poł. zaczyna się przesłuchanie oskarżonych pp. Stapińskich.

Powrót minis ra Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 32 czerwca. Wczoraj rano powrócił tu z sesji Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych **Zaleski,** powitany na dworcu przez przedstawicieli władz.

Fałszywe pogłoski o pakcie między PPS. a „Kopsem" w warsz. Radzie miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 czerwca (A). **Wbrew rozsiewanym w całej prasie warszawskiej pogłoskom, jakoby między grupami narodowemi a PPS. w radzie miejskiej m. Warszawy doszedł już do skutku tajny pakt,** przesądzający takie czy inne ukształtowanie się przyszłych władz miasta, **oświadcza dzisiejszy „Robotnik", że wszelkie tego rodzaju informacje są nieprawdziwe** i że paktu takiego **PPS nigdy nie zawierała.**

Zaprzeczenie P. P. S.

Warszawa, 23 czerwca Ze strony **politycznego kierownictwa klubu PPS zaprzeczają stanowczo, jakoby między klubem narodowo-gospodarczym rady miejskiej** (Kops lista nr 12) **a PPS przyszło do jakiegokolwiek paktu** na tle wyborów do prezydjum rady miejskiej i magistratu.

Ze strony tej zapewniają, że **grupa PPS w radzie miejskiej głosować będzie z innemi grupami socjalistycznemi na własną listę.**

Wiadomość o pakcie, jaki doszedł do skutku przedostała się do wiadomości przedstawicieli prasy **w formie zupełnie stanowczej,** jako relacja **o referacie, złożonym na plenum klubu gospodarczo-narodoweg przez prezesa tegoż klubu o przebiegu i wyniku rokowań z PPS.**

Zjazd biskupów polskich w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 czerwca (A). Dowiadują się, że **zjazd biskupów z całej Polski** odbędzie się **nie w Wilnie,** jak pierwotnie projektowano, **lecz w Warszawie 29-go b. m.** bezpośrednio **po uroczystościach wręczenia biretu kardynalskiego arcybiskupowi Hlondowi** przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencje trwać będą prawdopodobnie dwa dni.

—0—

Nowy gabinet rumuński.

Bukareszt, 23 czerwca (PAT). Skład nowego gabinetu rumuńskiego jest następujący: Prezydjum i sprawy zagraniczne **Bratianu,** sprawy wewnętrzne **Duka,** finanse Wintila **Bratianu,** rolnictwo **Argetijano,** praca **Lupu,** wyznania **Lepadatu,** sprawiedliwość **Popesco,** zdrowie publiczne **Incletz,** roboty publiczne **Nistor,** komunikacja **Dimitrir,** oświata **Angelesco,** przemysł i handel **Marzei,** wojna gen. **Angelesco.**

Zajęcie Czing Tau.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 23 czerwca. Z Pekinu donoszą, że **Czang Kai Szek zajął Czing Tau.**

Dział giełdowy.

Kraków, 23 czerwca.

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I WALUT UTRZYMANA.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnej giełdy tendncja utrzymana. Chęć do pracy słaba, przy małych obrotach, zainteresowanie jedynie dla niektórych tylko papierów. Nastrój spokojny.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 20.40—20.60, Jaworzno 20.10—20.25, Bank Polski 142—142½, Chybie 6.20—6.30, Górka 53, Gazy Wsch. 26—26.5, Krakus 0.28—0.30, Piasecki 14.25—14.5, Dolarówka 57—57½.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany, przy słabem zainteresowaniu i małych obrotach. Podaż wystarczająca. W Krakowie got. 8.92—8.92½, czeki bankowe 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94—8.95, w Katowicach 8.92½—8.93, czeki 8.94½. Sytuacja na wszystkich giełdach podobna, jak u nas, przy kursach prawie wyrównanych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Zurych, 23 czerwca. (PAT) Zamknięcie: Paryż 20.34½, Londyn 25.22 3/8, Nowy Jork 5.19 3/4, Belgja 72.15, Włochy 29.65, Hiszpanja 88.65, Holandja 208.10, Berlin 123.10, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13½, Ateny 7.05, Konstantynopol 2.69½, Bukareszt 3.10.5, Helsingfors 13.11, Buenos Aires 221,

Uroczystości Słowackiego.

UROCZYSTOŚCI W TCZEWIE.

Tczew, 23 czerwca. Wczoraj od rana gromadziły się w porcie tczewskim tłumy publiczności, oczekując na statek „Mickiewicz", wiozący trumnę z prochami Słowackiego. Przystań Warszawsikego Towarzystwa Żeglugi udekorowano bogato zielenią i sztandarami. O godz. 8-mej rano miejscowy komitet przyjęcia prochów Słowackiego wyjechał na statku wiślanym „Tczew" na spotkanie statku „Mickiewicz".

O godzinie 9 rano podpłynął statek „Mickiewicz" do pomostu eskortowany, przez statek „Tczew". W tej samej chwili ze wszystkich lokomotyw znajdujących się na statku „Tczew", oraz statków stojących w porcie tczewskim odezwały się syreny, orkiestra swoleżerów odegrała hymn narodowy, a wszystkie sztandary pochyliły się na znak czci przed złożonemi na statku prochami Wieszcza.

Na pokładzie statku na wysokim katafalku ustawiona była trumna z prochami Słowackiego, zasypana wieńcami i żywem kwieciem. Po odegraniu hymnu narodowego, miejscowy proboszcz odprawił mszę św., poczem udał się na pokład statku i odprawił egzekwie przy trumnie Wieszcza.

Po nabożeństwie delegacje składały wieńce. O godzinie 10.15 statek „Mickiewicz" ruszył w dalszą drogę, żegnany marszem żałobnym Chopina.

UROCZYSTOŚCI W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz, *(PAT)* Wczorajszy przyjazd statku wiozącego prochy J. Słowackiego, zamienił się w piękną i podniosłą manifestację ludności Pomorza na cześć Wieszcza.

Podkreślić należy z uznaniem, że pomimo ulewnego deszczu, po obu brzegach Wisły w miejscowościach, gdzie statek nie zatrzymywał się, gromadziły się liczne rzesze ludności okolicznej, organizacje ze sztandarami, orkiestrami, oraz dziatwa szkolna.

Punktualnie o godz. 10.15, statek „Mickiewicz" wyruszył z Tczewa, żegnany przez tłumnie zebraną publiczność. Na pokładzie u stóp katafalku przy płonących zniczach pełniła straż warta honorowa, złożona z marynarzy oraz pułk. Artur Oppman i Jan Lechoń, którzy towarzyszą zwłokom od Paryża.

W Gniewie wzdłuż brzegu Wisły ustawiono bataljony piechoty z orkiestrą. Przybyła również tłumnie ludność z wieńcami, przedstawiciele władz miejskich i t. d.

W chwili przyjazdu statku, który zwolnił nieco biegu, wojsko prezentowało broń. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem nastąpiły trzy honorowe wystrzały armatnie oraz trzykrotna salwa oddziałów piechoty.

Na moście kolejowym pod Opaleniem udekorowanym emblematami narodowemi i zielenią, zgromadziła się ludność z całej okolicy, która nie bacząc na ulewny deszcz, przybyła pozdrowić prochy Wieszcza. Z mostu na pokład statku padają bukiety kwiatów, oraz wieńce od stowarzyszeń z okolicznych wiosek.

Również gorące przyjęcie zgotowała ludność Nowego.

W Grudziądzu zgromadziły się wzdłuż brzegu Wisły nieprzejrzane tłumy publiczności. Przed udekorowaną specjalnie przystanią ustawiły się stowarzyszenia społeczne, organizacje i publiczność.

Wśród głębokiej ciszy statek dobił do przystani. W tej chwili oddziały piechoty oddały trzykrotną salwę honorową, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Na pokład weszli przedstawiciele duchowieństwa, celem odprawienia modłów, poczem prezydent miasta Włodek wraz z dowódcą 16-ej dywizji piechoty płk. Rachmistrukiem, złożyli wieńce od społeczeństwa i garnizonu. Orkiestra odegrała „Boże coś Polskę"... Na statek dopuszczono kolejno delegacje z wieńcami oraz publiczność. Podkreślić należy, że do Grudziądza przybyły delegacje Polaków z Prus Wschodnich, a mianowicie Kwidzynia, Olsztyna i Stumu, którzy złożyli kwiaty na trumnie. Statek „Mickiewicz" pozostanie w Grudziądzu do 3-ej w nocy, poczem odjedzie w dalszą drogę do Torunia.

—o—

AKADEMJA POWSZECHNYCH SZKÓŁ KRAK.

Akademja krakowskich szkół powszechnych ku czci Juljusza Słowackiego odbyła się w domu Żołnierza Polskiego w dniu 22 bm. w godzinach między 11—13 w południe. W program weszło przemówienie inspektora Dra M. Janika i dyrektorki p. M. Majewiczówny, śpiewy i deklamacje dziatwy. Deklamowano: Sowińskiego w okopach Woli, Pogrzeb kap. Meyznera, Hymn o zachodzie słońca na morzu i „Testament mój". Uroczystość zaczęła się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", zakończyła się chóralnem odśpiewaniem: „Jeszcze Polska nie zginęła" przez wszystkich zebranych. Nastrój był dostojny i podniosły.

UDZIAŁ URZĘDNIKÓW W POGRZEBIE SŁOWACKIEGO.

Zarząd Związku Zrzeszeń zaprasza wszystkie organizacje i stowarzyszenia urzędnicze do wzięcia udziału w uroczystości ku czci Słowackiego przez wysłanie delegacji na dzień 28 czerwca br. Wszystkie delegacje urzędnicze, w skład których powinno wchodzić osób nie więcej niż dwadzieścia, utworzą w pochodzie jedną wspólną grupę w miejscu przez Komitet wskazanem.

WYSTAWA PAMIĄTEK PO SŁOWACKIM.

W czasie uroczystości sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel zostanie otwartą w salach Muzeum Narodowego (Sukiennice) wystawa pamiątek po nieśmiertelnym Wieszczu. Wystawa ta obejmie dwa działy: literacki i plastyczny. W pierwszym dziale pomieszczone będą cenne autografy poematów i listów poety, pierwsze wydania dzieł Słowackiego, które ukazały się Jego nakładem oraz mało znane a współczesne Poecie artykuły krytyczne Jego utworów. W dziale plastycznym zaś pomieszczona będzie bardzo ciekawa galerja portretów Słowackiego oraz szereg obrazów ilustrujących twórczość Poety.

Adres Komitetu wystawowego: Komitet sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, Podsekcja wystawowa Muzeum Narodowe.

HOŁD SŁOWACKIEGO W RADJO.

Od soboty dnia 25 bm. tj. od dnia przybycia szczątków śmiertelnych wieszcza do Warszawy, Polskie Radjo towarzyszyć będzie uroczystościom pogrzebowym i poniesie na falach elektrycznych na całą Polskę objawy hołdu, składanego poecie w stolicy i w Krakowie, gdzie prochy wieszcza spoczną w krypcie na Wawelu. — W sobotę w południe stacja krakowska transmitować będzie z Warszawy przebieg Akademji ku czci Słowackiego, wieczorem zaś nastąpi transmisja uroczystych przemówień, któremi naprzód wicepremier Bartel (na przystani), następnie Zenon Przesmycki (przed pomnikiem Mickiewicza) i wreszcie Prezydent Mościcki (na placu Zamkowym), powitają trumnę z prochami wieszcza. — Obie te transmisje sobotnie będą nadane przez megafony, umieszczone w Krakowie przy ul. Basztowej, jak również w Warszawie przez megafony na placu Saskim.

W dniu 28 b. m. radjostacja krakowska nada i transmitować będzie do Warszawy cały przebieg uroczystości pogrzebowych na Wawelu. — Ze względów technicznych audycja będzie tylko w Warszawie nadana przez megafony, umieszczone na placu Saskim. — W Krakowie megafony Polskiego Radja nie będą czynne, spodziewać się jednak można, że niektóre firmy radjowe umieszczą w oknach głośniki, które zgromadzonym w ulicach rzeszom komunikować będą przebieg uroczystości.

—o—

POLACY BUKOWIŃSCY KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Polska ludność z Czerniowiec z inicjatywy Macierzy Szkolnej uczci 28 bm. sprowadzenie zwłok wielkiego twórcy „Kordjana" do kraju. W „Domu Polskim" odbędzie się uroczysta Aakdemja, przyczem odegrany zostanie I akt „Kordjana".

PENKLUB W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU.

Z Brukseli donoszą: Na posiedzeniu kongresu Penklubów, na wniosek przewodniczącego Duhamela, kongres uchwalił przez aklamację złożyć hołd Słowackiemu w chwili, gdy prochy poety powracają z Francji do ziemi ojczystej.

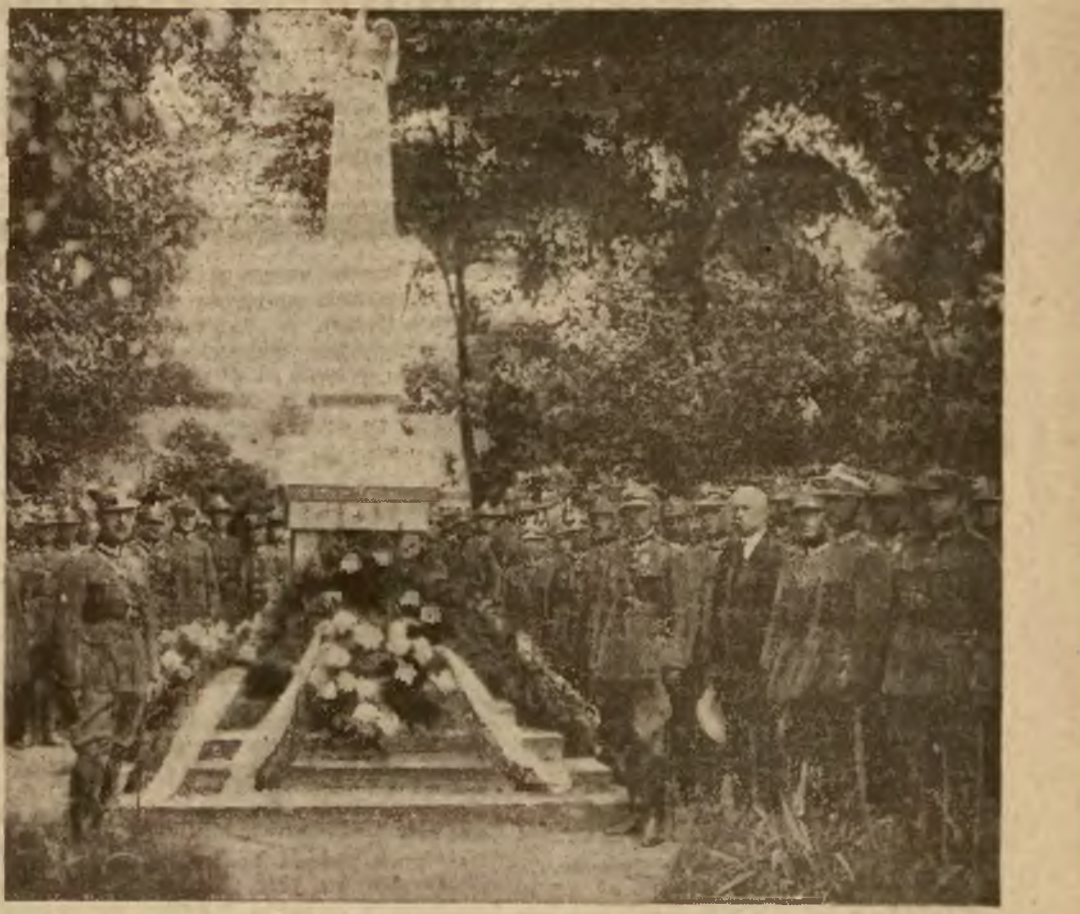
DELEGACI CZECHOSŁOWACCY NA POGRZEB J. SŁOWACKIEGO.

Na uroczystości, związane z pogrzebem Juljusza Słowackiego, przybywa z Bratislawy delegacja Tow. św. Wojceicha, złożona z p. Pawła Nachaczeka i Andrzeja Galko.

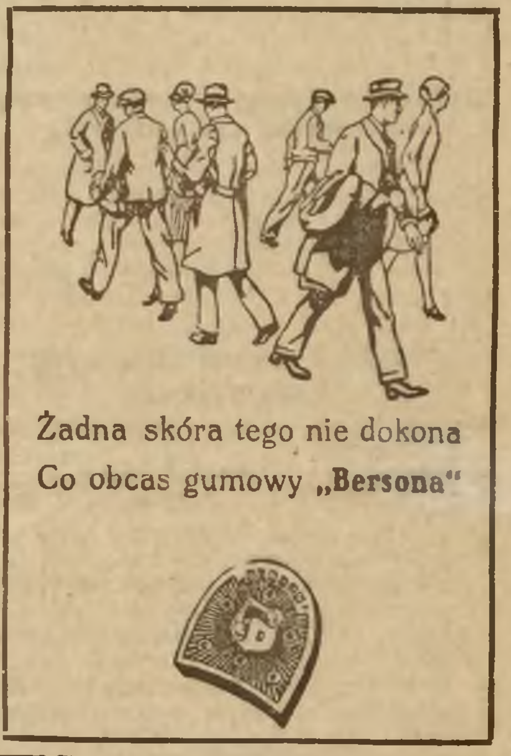
KLUB POLSKI W PRADZE W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU.

Klub Polski w Pradze czeskiej złoży hołd cieniom Juljusza Słowackiego na uroczystym wieczorze, który odbędzie się dnia 25 bm. w lokalu klubowym. Odczyt o J. Słowackim wygłosi wicekonsul p. Jan Pawlica. Na pogrzeb Wieszcza do Krakowa wysyła klub delegację, którą prowadzi p. Holub, a która złoży wieniec na grobie Wieszcza.

Święto I-go pułku saperów kolejowych.



Fotografja przedstawia złożenie wieńców pod pomnikiem za poległych i zmarłych ofic. i szeregowych 1 p. sap. kol. w Krakowie — na podworcu koszar pułku.



Umowa pożyczkowa będzie podpisana w bieżącym tygodniu.

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy z Paryża wiceprezydent Banku Polskiego, dr. Młynarski, w towarzystwie pp. Monneta i Fishera, delegatów międzynarodowego konsorcjum udzielającego Polsce pożyczki.

Po przybyciu na dworcu dr. Młynarski oświadczył wobec przedstawiciela „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", że pożyczka zagraniczna będzie już w bieżącym tygodniu sfinalizowana, a podpisania umowy należy oczekiwać w piątek lub w sobotę.

Ze strony konsorcjum umowę podpiszą pp. Monnet i Fisher, ze strony polskiej zaś prawdopodobnie wicepremjer Bartel oraz ministrowie Czechowicz i Zaleski.

Ponieważ pożyczka związana jest z planem stabilizacyjnym, przeto podpisanych ma być łącznie 6 lub 7 dokumentów.

Sprawa powiadomienia sejmu o zaciągnięciu pożyczki i planie stabilizacyjnym została zadecydowaną w ten sposób, że Prezydent Rzeczypospolitej na mocy artykułu 1 ustawy o pełnomocnictwach z dnia 2 sierpnia 1926. przyznającemu mu zapewnienie stabilizacji naszej waluty w drodze rozporządzenia, wyda odnośne dekrety. Dekrety te zostaną następnie przedłożone sejmowi w drodze normalnej. Dekretami temi zajmie się także Rada finansowa, a następnie komisje sejmowe. Będzie to połączone z nowelą do ustawy skarbowej na rok 1927/8, która ma przewidywać zwiększenie budżetu z powodu wstawienia do niego kredytów na oprocentowanie i amortyzację pożyczki. Przy tej sposobności na posiedzeniu jednej z komisyj min. Czechowicz udzieli wyjaśnień co do pożyczki stabilizacyjnej.

Bezpośrednio po powrocie dr. Młynarski wziął udział w konferencji, w której uczestniczyli wicepremjer Bartel oraz ministrowie Czechowicz i Zaleski. Konferencja przeciągnęła się do późnej nocy i omawiano na niej sprawę pożyczki.

—o—

DANCING
BAR „MIRAŻ"
GRODZKA 42. TEL. 3492.
Codziennie występ znakomitego Baletu „Mignon" przy udziale pierwszorzędnej orkiestry Jazzbandowej. — O liczne odwiedziny uprasza 694
ZARZĄD.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 20 czerwca.

(Krwawa tragedja w 5 p. s. p. — Kadencja sądów przysięgłych. — Tow. Przyjaciół Francji. Przemyślanin zwycięzcą na konkursie dramatycznym).

Koszary 5 p. strzelców podhalańskich były onegdaj widownią krwawej tragedji, która zakończyła się śmiercią jednego z żołnierzy. Podoficer rozkazał kilku żołnierzom czyścić stare rewolwery; znajdującemu się w tej samej izbie szeregowemu Michałowi Paszczukowi polecił oczyścić okna. Paszczuk zwlekając z wykonaniem rozkazu, usiadł na łóżko i począł przypatrywać się czyszczącym broń kolegom. W jednym z czyszczonych rewolwerów tkwił ostry nabój, kórego kula przy nieostrożnem pociągnięciu kurka ugodziła Paszczuka, powodując natychmiastową śmierć.

Mimowolnego zabójcę aresztowano. Ś. p. Paszczukowi urządzono uroczysty pogrzeb. — Zabitemu brakowało do ukończenia służby wojskowej 4 miesiące.

Kadencja sądów przysięgłych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym rozprawę przeciw p. Ludwikowi Łazorowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Ziemi Przemyskiej", oskarżonemu o występek obrazy czci przez sekretarza Rady powiatowej w Dobromilu p. Szapera. Wyznaczone są nadto rozprawy przeciw Ołeksie Janowi i Piotrowi Jakubikom z Przedzielnicy, oskarżonym o zbrodnię rabunku, tudzież przeciw Janowi Sztuckiemu, starszemu gospodarzowi z Pawłosiowa, oskarżonemu o zamordowanie syna.

Towarzystwo Przyjaciół Francji założyło swą filję w Przemyślu. Do Komitetu honorowego sekcji przemyskiej weszli: ks. biskup Anatol Nowak, gen. bryg. inż. Galica, starosta Frankowski, burmistrz Kostrzewski, prezes sądu okr. Wilecki i marszałek powiatu Drużbacki. Tymczasowy zarząd tworzą: dr Zaczek Jan (przewodniczący) pułk. sztabu gen. Pomazański Henryk (I. wiceprzewodniczący), p. Gawroński (II wiceprzewodniczący), prof. Biedrzycki (skarbnik), pułk. sztabu gen. Kawecki Tadeusz (sekretarz).

Autor przeróbki dramatycznej Ewersowskiej „Alraune" Jarosław Gałan, uzyskał na ukraińskim konkursie dramatycznym pierwszą nagrodę (w kwocie 100 dolarów) za utwór p. t. „Don Kiszot z Ettenheim". L. T.

—o—

Nowy Sącz, 21 czerwca.

(Z sali koncertowej. — Burze gradowę. — Termin wyborów do Rady mejskiej. — Nominacja. — Uroczystość ku czci Słowackiego. — Dodatek uzdrowiskowy dla Nowego Sącza).

Znany od wielu dziesiątek lat lwowski Chór technicki z zaszczytnych występów we Lwowie i Krakowie z czasów dyrygentury kompozytora Bronisława Wolfstala, zawitał w pierwszej połowie czerwca do naszego miasta. W sali Sokoła pod batutą dyrygenta, młodego a utalentowanego kompoz. Adama Harasowskiego, zespół złożony z około 60 członków Chóru, odśpiewał cały szereg utworów tak polskich, jakoteż i światowych kompozytorów, zyskując pełne uznanie słuchaczy. Następnie dyrygent, znany pianista, odegrał kilka utworów z takim temperamentem, wspaniałą techniką i uczuciem, że długotrwałe oklaski nie miały końca. Lwowski Chór technicki zapisał się chlubnie w sercach miłośników muzyki w Nowym Sączu, dzięki niestrudzonemu dyrygentowi.

W poniedziałek ubiegły przeszła nad nasze miastem wielka burza gradowa, niszcząc zboża w sposób dotkliwy. Straty są znaczne.

Tymczasowy zarząd miasta Nowego Sącza ogłosił wreszcie termin wyborów do Rady miejskiej. Rozpoczyna je koło IV w niedzielę dnia 26 bm., koło III dnia 30 bm., II koło 4 lipca a wreszcie I na dzień 7 lipca br. Komitet zjednoczonych klubów ustalił wspólną listę, kóra zyskała poparcie p. starosty Ducha, tak, że jest zapewniony spokojny przebieg wyborów. Obok dotychczasowego komisarza rządowego dra Sichrawy, wysunęły się na czoło kandydatury St. Nowakowskiego, sympatyka Polsk. Str. Demokratycznego, następnie sędziego okr. W. Smolika na stanowisko burmistrza, przy wyborze na plenum przyszłej Rady.

P. inż. Karol Reiner mianowany został reskryptem minist. komunikacji naczelnikiem odziału mechanicznego Dyrekcji krakowskiej k. p. w Nowym Sączu z uposażeniem VI. grupy.

Teatr Towarzystwa Dramatycznego w Nowym Sączu urządza w sobotę 25 bm. uroczyste przedstawienie „Horsztyńskiego" ku czci Słowackiego.

Delegacja miejscowych Zrzeszeń urzędniczych udała się do Warszawy w sprawie przyznania urzędnikom w Nowym Sączu dodatku uzdrowiskowego w wysokości około 20 proc. na okres sezonu kąpielowego z uwagi na szczególne położenie wśród i w pobliżu wielkich zdrojowisk, które zaopatrując się tu we wszystkie artykuły spożywcze, wywołują ogromną drożyznę w N. Sączu.

Krwawa zbrodnia w Warszawie.

Warszawa, 23 czerwca (AW) **W dniu dzisiejszym** o godz. 2 nad ranem przy ul. Wroniej l. 21 **zamordowała swego męża Franciszka Karbowska,** licząca lat 41, zadając mu **kilka ciosów siekierą w głowę.**

Następnie **morderczyni oddała się w ręce policji, przynosząc ze sobą narzędzie krwawego mordu,** splamioną krwią siekierę. Morderstwo męża nastąpiło **w czasie spoczynku w chwili,** gdy **pijany mąż odgrażał się Karbowskiej, że ją zamorduje.**

—0—

Odzyskanie pamiątek polskich z Niemiec.

W dniu 22 b. m. na Zamku Królewskim w Warszawie pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich dr W. Prądzyński złożył na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uzyskane od Niemiec **pamiątki narodowe polskie,** a mianowicie: szablę króla Stefana Batorego, chorągiew polską w roku 1794 oraz wielki reprezentacyjny portret hetmana **Stefana Czarneckiego.**

Dr. Prądzyński po stosownem przemówieniu wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej odręczny dokument rządu Rzeszy Niemieckiej, przekazujący powyższe pamiątki rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, poczem p. Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach wyraził swe zadowolenie oraz podziękowanie dr. Prądzyńskiemu i tym, którzy wspólnie z nim przyczynili się do uzyskania drogich sercu polskiemu pamiątek i relikwij narodowych.

KRONIKA.

Kraków, 23 czerwca.

Walny Zjazd T. S. L.

Jak donosiliśmy, Walny Zjazd T. S. L. odbędzie się w Krakowie 26 i 27 b. m.

W niedzielę 26 b. m. odbędzie się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny. O godz. 10 inauguracyjne posiedzenie w sali Tow. Ubezp. Na posiedzeniu tem prof. Chrzanowski przemówi na temat: „W przeddzień złożenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu". Nastąpi sprawozdanie Zarządu (Dr. Wincenty Wysocki), poteb odbędą się wybory do komisyj, które obradować będą od godz. 3 po poł. Wieczorem o godz. 9 zebranie towarzyskie.

W poniedziałek 27 b. m. o godz. 9 rano plenarne posiedzenie. Referaty komisyjne. Wybory do Zarządu głównego T. S. L. Wnioski w sprawie zmiany statutu. Zamknięcie zjazdu.

Wyjazd polskiej wyprawy astronomicznej do Laponji.

Z Warszawy donoszą: W tych dniach wyjeżdża do Laponji polska wyprawa naukowa dla badania w dniu 29 bm. zaćmienia słońca, które w tej okolicy objawi się, jako całkowite zaćmienie. W wyprawie biorą udział członkowie obserwatorjów z Warszawy, Krakowa, Wilna i Poznania, oraz jeden meteorolog.

Przyjazd dzieci szkolnych z obczyzny.

Przyjazd dzieci polskich z obczyzny do kraju na wakacje w łącznej ilości 12.000 niebawem się już rozpocznie.

Pierwsze transporty po 500 dzieci przybędą w dn. 1, 2, 4 lipca b. r. Będą to dzieci z polskiego Górnego Śląska i Gdańska. 7-go lipca zaczną napływać dzieci polskie z Westfalji, których pierwszy transport wyniesie około 750 osóbek, 12 lipca przybędzie około 600 dzieci z niemieckiego Śląska Opolskiego. Łącznie do dn. 12 lipca w Polsce zagości już około 3.500 dzieci polskich z Górnego Śląska, Gdańska i Westfalji.

Dalsze transporty napływać będą później.

Zagadkowe zniknięcie aktora.

Ze Lwowa donosi Ag. Wschodnia: Miasto poruszone zostało tajemniczem zniknięciem znanego aktora, Stefana Jaracza, bawiącego tu na gościnnych występach. W niedzielę przybył Jaracz do garderoby teatralnej i ucharakteryzował się na Siewskiego do zapowiedzianej na wieczór sztuki Perzyńskiego „Uśmiech losu". Przed samem przedstawieniem zauważono nieobecność Jaracza, wobec czego widowisko zostało odwołane. W garderobie aktora znaleziono tylko list, adresowany do córki, w którym pisze Jaracz, że zostawia jej pierścionek i prosi, by nosiła go, jako pamiątkę po nim. Jaracz opuścił gmach teatru w ubiorze scenicznym, gdyż w jego garderobie znaleziono buciki i ubranie.

Ze Lwowa telefonują nam dziś przed południem:

Znanego artysty, Stefana Jaracza, który w niedzielę zniknął w kostjumie teatralnym z garderoby teatru do tej chwili **nie odnaleziono.** Poszukiwania dotychczasowe nie naprowadziły **na żaden ślad.** Policja przeprowadziła poszukiwania w Brzuchowicach i Janowie, pod Lwowem, ale bez żadnego rezultatu. Obecnie dochodzenia objęły całą linję **od Lwowa do Jaremcza i Worochty,** istnieje bowiem przypuszczenie, że artysta z powodu chwilowego podrażnienia nerwowego wyjechał w tym właśnie kierunku.

Katastrofa w kopalni na Śląsku.

Z Katowic donoszą: Wczoraj wieczór podczas pracy w **kopalni „Kleofas" w Załężu pod Katowicami, zostało zasypanych 4-ch górników,** skutkiem zawalenia sie stropu w pustych komorach. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdołano jeszcze odkopać ofiar wypadku, gdyż usuwające sie coraz bardziej kamienie utrudniają pracę. Jeszcze o godz. 3 ej nad ranem słychać było głosy przysypanych, jest więc nadzieja, że zostaną oni wyratowani.

—o§o—

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Wczoraj o godz. 1.45 po poł. na skrzyżowaniu ulic św. Gertrudy i Starowiślnej w Krakowie zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę życia ludzkiego. W pobliżu przystanku tramwajowego u wylotu ul. Starowiślnej, oczekiwała przyjazdu tramwaju 68-letnia Mendla Rosner. W pewnym momencie Rosnerowa, kiedy inny tramwaj ruszył z przystanku, usiłowała przejść na drugą stronę ulicy i dostała się pod nadjeżdżający za tramwajem samochód nr. 5397. Rosnerowa poniosła śmierć na miejscu.

—0—

MUZYKA KOŚCIELNA. W czasie dorocznych trzydniowych uroczystości ku czci Boskiego Serca Jezusowego w kościele OO. Jezuitów na Wesołej w piątek 24 b. m. na sumie o godz. 10 grać będzie orkiestra 8 pułku ułanów im. ks. Józefa. W sobotę 25 b. m. na sumie o godz. 10 grać będzie orkiestra 5 pułku saperów. W niedzielę 26 b. m. na sumie o godz. 10 śpiewać będzie Chór Cecyljański pod kierunkiem O. Rizziego i na ostatniej Mszy św. o godz. 12 wykona chór „Lutni" krakowskiej z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego mszę Battmanna pod kierunkiem prof. Fr. Koniora, organy p. Kalikst Konior.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA. Dziś po południu wyruszy z kościoła Marjackiego t. zw. procesja Marjacka, w czasie której na Rynku głównym, przy ołtarzach na tradycyjnych miejscach odczytane będą ewangelje. Po procesji odbędzie się tradycyjny obchód „Konika Zwierzynieckiego". W triumfalnym swym pochodzie na Kraków, tatar podejmowany bywa przez wybitniejszych kupców w mieście, jak Teofila Nikla przy ul. Zwierzynieckiej, Wenzla, Hawełki, w Pałacu pod „Baranami", gdzie nabrawszy animuszu i wigoru rycerskiego, wraca po harcach tąsamą drogą w ostępy zwierzynieckie, złożywszy jeszcze raz pokłon Niklowi. Zarówno w procesji Marjackiej, jak i w tradycyjnym obchodzie „Konika" biorą udział

PREZES BANKU GOSP. KRAJ. DR. STECZKOWSKI bawił przed paru dniami w Krakowie. Korzysając z tego, że ustępuje ze swojego wybitnego stanowiska, odbędzie w Krakowie — jak nas informował — gruntowną kurację i w tym celu podda się dokładnym badaniom lekarskim w jednem z sanatorjów krakowskichc. Dr. Steczkowski czuje się przedewszystkiem zmęczonym wyczerpującą pracą i potrzebuje wypoczynku. Zasłużony prezes Bank Gosp. Kraj bawi w Warszawie, aby złożyć swój urząd w ręce swojego następcy.

Jak z Warszawy donoszą, gen. Górecki objąć ma stanowisko prezesa Banku Gosp. Kraj. z dniem 1 lipca.

SETNA ROCZNICA ZAŁOŻENIA UNIWERSYTETU W LONDYNIE. W tych dniach odjechał do Londynu prof Uniw. Jagiell., dr. Roman Dyboski, jako delegat pięciu uniwersytetów polskich, na uroczystość setnej rocznicy założenia uniwersytetu w Londynie. Prof. Dyboski wręczy na uroczystości adresy wszystkich uniwersytetów polskich z podpisami wszystkich rektorów.

WYBORY W AKADEMJI GÓRNICZEJ. Na posiedzeniu ogólnego zebrania profesorów i odnośnych rad wydziałowych dokonano wyboru władz akademickich na rok akademicki 1927/28 w następującym składzie: rektor: inż. Edmund **Chromiński,** prorektor: inż. Stanisław **Skoczylas,** dziekan wydziału górniczego: dr inż. Jan **Krauze,** dziekan wydziału hutniczego: inż. Karol **Łowiński.**

ZAKŁAD ROENTGENA. Budowa nowego zakładu Roentgena przy szpitalu krakowskiej gminy izraelickiej postępuje szybko. Nowoczesny aparat Roentgena został już przez gminę izr. zakupiony, tak, że zakład zostanie w lipcu b. r. uruchomiony. Budowę prowadzi gmina izraelicka we własnym zarządzie. Na cele tej budowy ofiarowali pp.: Weinsberg i Lewkowicz 10.000 cegieł, Bracia Lewkowiczowie 5000 cegieł, r. Izydor Landau 10 m. sześc. drzewa, firma Ehrenpreis wagon wapna, firma Liban Ska wagon cementu, p. N. Silberzweig 250 kg. blachy cynkowej, a p. Henryk Frenkel flizy.

DWUDZIESTOLECIE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ. W sobotę 25 b. m. w godzinach 17.15—18.40 odbędzie się koncert z okazji 20-lecia reorganizacji Związku Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie, uświetniony przemówieniem wojewody Darowskiego, który wygłosi rzecz „O opiece nad młodzieżą ze stanowiska ogólno-państwowego". Z kolei organizator i prezes Związku, niestrudzony ks. Kuznowicz, przedstawi cele i działalność Związku. Część muzyczną wypełnią produkcje orkiestry związkowej pod dyr. kapelmistrza Karasia i solo skrzypcowe p. Marji Maksymowiczówny, przy akompanjamencie prof. Wallek-Walewski. Cały przebieg koncertu będzie podany przez radjo.

BANDERJA KRAKUSÓW wzywa wszystkich do wzięcia udziału w pogrzebie Juljusza Słowackiego, by tem zadokumentować, że chłopi Ziemi Krakowskiej potrafią ocenić doniosłość tak wielkiej chwili dla całej Polski. Zgłoszenia przyjmuje prezes Teofil Nikiel.

KONFISKATA KOTRABANDY TYTONIU AUSTRJACKIEGO. Urząd celny w Krakowie przychwycił wczoraj przesyłkę kontrabandy papierosów i tytoniu austrjackiego o wadze 230 kg., przemycaną przez pewne osoby i firmy krakowskie. Śledztwo w tej sprawie zostało wdrożone, przeprowadzono również aresztowania. Aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono. Jak słychać, sprawa ta stoi w związku z szeregiem wykrytych w ostatnich czasach w Krakowie sprawach przemytniczych.

KRADZIEŻE GARDEROBY. Nieznani sprawcy zakradli się do niezamkniętego mieszkaniai Tadeusza Bernasiewicza, prof. seminarjum nauczycielskiego i skradli mu garderobę i większą ilość książek naukowych. Szkoda wyrządzona wynosi około 50 zł.

NA SZKODĘ SZULEME EISTAEDTERA I SALEGO ROTTENBERGA, zamieszkałych przy ul. Starowiślnej 31, skradziono garderobę męską, wartości 1000 zł.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. W biurach Banku Gospodarstwa Krajowego skradł niewyśledzony sprawca Annie Szudmann, kupcowej z Będzine, z torebki ręcznej kwotę 400 zł.

AMATORKA TŁUCZONEGO SZKŁA. Wczoraj jedna z aresztantek pod „Telegrafem", niejaka Marja Porabik, lat 19 licząca, połknęła w zamiarze samobójczym pewną ilość szkła. Zawezwany lekarz Pogotowia przewiózł Porabikównę do szpitala. Wieczorem spotkano Porabikównę włóczącą się po plantach, wobec czego powtórnie osadzono ją pod „Telegrafem".

ILE TRZEBA DAĆ ODSTĘPNEGO ZA TRZYPOKOJOWE MIESZKANIE? Władze policyjne wdrożyły dochodzenia przeciwko Konstancji Piskorz, właścicielce realności przy ul. Filipa 8, która od strony zażądała za mieszkanie, składające się z trzech pokoi z przynależnościami, odstępnego w kwocie 550 dolarów, nadto czynsz z góry za 6 miesięcy w kwocie 50 dolarów.

W POSZUKIWANIU SZELAKU. Policja aresztowała Jakóba Salę, lat 43 liczącego, robotnika, który na szkodę firmy „Mineral" przy ul. Krakusa, skradł 75 kg. szelaku, wartości 1000 zł.

—0—

NOWE OGNISKO SOKOLE powstaje na Grzegórzkach (Kraków). Z tej okazji odbędą się w dniu 26 b. m. o godz. 4.30 po południu ćwiczenia popisowe na boisku sportowem w Grzegórzkach, poczem nastąpi ukonstytuowanie się Towarzystwa. W razie niepogody, popisy odbędą sie we czwarek 29 b. m. o tej samej godzinie i w tem samem miejscu, na które komitet uprzejmie zaprasza społeczeństwo polskie.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW odbyło się 18 b. m. doroczne walne zgromadzenie, na którem wybrano nowy wydział, do którego weszli następujący artyści: prezes Wincenty Wodzinowski, wiceprezesi: Józef Gałęzowski i Stanisław Popławski, sekretarz: Erwin Czerwenka, zast. sekretarza: Jerzy Winiarz, gospodarz: Mieszko Jabłoński, zast. gospodarza Emil Krcha, skarbnik: Teodor Grott, bibljotekarz: Stanisław Jakubowski, oraz pp.: Jadwiga Gałęzowska, Bronisław Olszewski, Sanisław Szwarc i Henryk Uziembło. Do komisji kontrolującej weszli: Vlastimil Hoffman, Andrzej Oleś, Ignacy Pieńkowski, Bronisław Wyganowski i Stanisław Żurawski. Do sądu honorowego weszli: Władysław Jarocki, Ludwik Misky i Piotr Stachiewicz.

Zmarli:

— **Jakób Wiśniewski,** magister farmacji, właściciel droguerji, zmarł w Krakowie w 72 roku życia.

Z kraju.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH PRZEZ POSŁA JOGUSŁAWJI. Dziś o godz. 11 przed południem Prezydent Rzpltej przyjął na Zamku nowo mianowanego posła Jugosławji, Jowanowicza, który wręczył swoje listy uwierzytelniające. Przyjęcie nastąpiło w obecności ministra Zaleskiego, szefa protokołu dyplomatycznego Przeździeckiego, oraz członków domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Rzpltej.

PRAWA OFICERSKIE B. CHORĄŻYCH AUSTRJACKICH. Ministerstwo spraw wojsk. wydało ostatnio ważne rozporządzenie dla b. chorążych austrjackich. Będą oni zrównani z podporucznikami i jako tacy, będą traktowani podczas służby w rezerwie. Mają oni obowiązek, jeżeli chcą uzyskać stopień oficerski, zgłosić się do swoich P. K. U. z dokumentami, celem przemianowania. Ostateczny termin składania dokumentów upływa w dniu 28 sierpnia b. r.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W RZESZOWIE odbywały się przez kilka osatnich niedziel kolejno kurjami. Z jednej strony stworzony został blok z ugrupowań demokratyczno-mieszczańskich, PPS., do którego to bloku przyłączyli się z pośród żydów: inteligencja postępowa, sjoniści i część ortodoksów. Blok ten nazywano powszechnie „komitetem miejskim". Z drugiej strony szli narodowi demokraci i grupy pokrewne w porozumieniu z częścią ortodoksów żydowskich. Wybory przyniosły zwycięstwo pierwszemu obozowi, którego lista uzyskała wszystkie mandaty w czwartem i trzeciem kole, połowę w drugiem (gdzie kandydatami byli sami żydzi) i wszystkie, prócz jednego, w pierwszem kole (kandydaci wyłącznie chrześcijańscy).

Oblicze nowej Rady miejskiej przedstawia się następująco: chrześcijan wybrano 30 żydów 18. Z pośród chrześcijan żywioły demokratyczno-mieszczańskie mają radnych 20, socjaliści 9, narodowi demokraci 1, z pośród żydów wybrano 12 idących z „komitetem miejskim", a 6 ortodoksów opozycyjnych. Jeszcze od czasów przedwojennych na czele zarządu gminy stoi były demokratyczny poseł dr. Krogulski, którego ponowny wybór na burmistrza jest, wobec wyniku wyborów, zapewniony.

USTĄPIENIE KOMANDORA NOWOTNEGO. Komandor Nowotny, naczelnik wydziału żeglugi morskiej w Banku Gospodarstwa Krajowego, złożył prośbę o dymisję. Dymisja została przyjęta. Kom. Nowotny opuści swe stanowisko 30 b. m. W kołach rządowych tłumaczą sobie dymisję kom. Nowotnego, jako rezultat niepowodzenia akcji Banku w sprawie zorganizowaniia morskiej linji lewantyńskiej, która miała połączyć polskie porty z portami Bliskiego Wschodu.

POMNIK W SZCZYPIORNIE. W Szczypiornie, pamiętnem przed 10-ciu laty pobytem legjonistów polskich, którzy nie chcieli przysięgać na wierność cesarzowi niemieckiemu, stanie pomnik, w celu uczczenia tego ideowego czynu. Wiadomo, że Niemcy dręczyli legjonistów polskich, osadzonych w Szczypiornie, aby ich zmusić do przysięgi. Bardzo wielu legjonistów tam zmarło, wielu stamtąd uciekło, inni doczekali się wolności. Na miejscu obozu, w którym Niemcy osadzili legjonistów, stanie obecnie pomnik.

UJĘCIE SPRAWCY GŁOŚNEGO MORDERSTWA. Na dworcu kolejowym w Worochcie aresztowano sprawcę głośnego niedawno strasznego morderstwa, którego ofiarą padła cała rodzina Ryndraków. Mordercę, Iwana Hapczuka, przewieziono do Kołomyji

—0—

Ze świata.

KATASTROFA KOLEJOWA POD BAKU. Donoszą z Baku, iż w pobliżu miasta nastąpiło na linji kolejowej zderzenie pociągu pasażerskiego z towarowym. Lokomotywy i kilka pierwszych wagonów obu pociągów uległy zdruzgotaniu. 5 ludzi zabitych i kilkudziesięciu rannych.

ŻOŁNIERZE DOZORUJĄ PRZY MATURZE W PARYŻU. Pisma paryskie donoszą. Wskutek strajku profesorów francuskich gimnazjów, z powodu niepodwyższenia im pensyj, nie udało się rządowi zebrać dostatecznej liczby nauczycieli dla dozorowania maturzystów podczas egzaminów. Pomimo, że profesorowie uniwersytetu zaofiarowali swą pomoc, to jednak pozostałe 75 miejsc profesorskich musiano obstawić przez 75 żołnierzy gwardji republikańskiej, którzy dozorowali maturzystów podczas pisemnego egzaminu.

DELEGACJA GDAŃSKA W PETERSBURGU. Z Moskwy donoszą: Gdańska delegacja handlowa w liczbie 7 osób z senatorem Jevelovskim na czele przyjechała do Petersburga. Delegacja zabawi tam 4 dni, poczem udaje się do Moskwy, Charkowa, Kijowa i Mińska. Sen Jevelovski oświadczył, iż zamiarem delegacji jest wyjaśnić możliwości rozwoju stosunków handlowych z Z. S. S. R. Sfery handlowe Gdańska uważają za możliwe finansowanie ze strony Gdańska zagranicznych operacyj handlowych Z. S. S. R.

Z sali sądowej.

SPRAWA KRADZIEŻY W KWESTURZE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Kraków, 23 czerwca.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano osk. Ziemiańskiego, przyczem przychodziło kilkakrotnie do ostrych starć między obrońcą Ziemiańskiego a obrońcą Nawrockiej z powodu składania winy głównie na nią.

O godz. 2.30 po poł. rozprawę odroczono do dzisiaj.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY. — NAWROCKA PRZYZNAJE SIĘ DO WINY.

(w) Dzisiejszy drugi dzień sensacyjnej rozprawy przeciwko sprawcom kradzieży w kwesturze Uniw. Jagiell. rozpoczął się od przesłuchania osk. **Nawrockiej.**

Jest to kobieta czerdziestoletnia o twarzy bez specjalnego wyrazu. Wzrost średni, oczy jasnoniebieskie, włosy długie, nie strzyżone, upięte na starą modłę w węzeł.

Zeznaje zupełnie spokojnie i pewnie. Do winy przyznaje się i bardzo czynu swego żałuje.

Opowiada, jak w jej mieszkaniu ułożony został dokładnie plan sfingowanego włamania. — Autorem planu był **Ziemiański,** wykonawca Zapiór.

— Musimy to zrobić — mówił Ziemiański — w obecności Nawrockiej i Zapióra. Za kilka miesięcy idę na emeryturę, a mam w kasie ogromne braki, które przecież muszę pokryć. Sfingujemy włamanie a częścią zabranej gotówki pokryję niedobór.

Nawrocka opisuje dalej sam moment kradzieży. Oto 30 października ub. roku około godziny 3 popoł. Ziemiański wyjął z kasy 103 tysiące zł. i wręczył jej z opleceniem, aby wywiozła tę sumę do Wieliczki i ukryła w jego domu co też Nawrocka skrzętnie uczyniła.

O godzinie 7 tego samego dnia Zapiór sfingował włamanie.

Zadanie miał ułatwione. Na polecenie bowiem Ziemiańskiego Nawrocka zrobiła w ołowiu odcisk zamku od drzwi, prowadzących do kwestury. Duplikat „sztecheru" od kasy sporządził Zapiór sam z oryginału, danego mu przez Ziemiańskiego.

Godz. 12 w południe, Nawrocka zeznaje dalej.

—0—

ZA POBICIE KASJERA TEATRU.

Sąd pokoju w Warszawie rozpatrywał sprawę Tadeusza Blomberga, oskarżonego o pobicie kasjera teatru „Perskie Oko" Hermana vel Chemjes Trajmana.

Dnia 4 czerwca o godz. 11 wiecz. zgłosił się Olsza do kasy, żądając wypłacenia mu należnej pensji. Herman powiedział, że może pensja będzie wypłacona dnia następnego, gdyż dyrekcja żadnych dyspozycyj w tym kierunku na razie nie wydała. Oburzony odmową artysta zaczął wymyślać kasjerowi, a kiedy ten nie pozostał mu dłużnym, Olsza rzucił się nań z pięściami i poturbował go do krwi.

Sąd skazał Olszę-Blomberga na 2 tygodnie aresztu.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 23 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, na przedstawieniu popularnem „Lato" Rittnera, które po tem powtórzeniu, z powodu kończącego się sezonu, w pełni powodzenia schodzi z afisza. Jutro, z powodu próby generalnej „Balladyny", przedstawienia nie będzie. W sobotę wieczorem rozpocznie teatr cykl uroczystości poświęconych Juljuszowi Słowackiemu, wieczorem recytacyj utworów Wieszcza w wykonaniu artystek i artystów zespołu. W poniedziałek po południu o godz. 3.30 „Książę Niezłomny", w dzień pogrzebu, we wtorek, „Balladyna". Oba te przedstawienia przeznaczone są dla delegacyj i rozporządza niemi komitet obchodowy. Uroczysta premjera „Balladyny" dla publiczności odbędzie się we środę 29 b. m. Bilety na ten wieczór sprzedaje z dniem dzisiejszym kasa teatru.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Lato" (popularne).
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Wieczór recytacyj Jul. Słowackiego.

„PROMIEŃ" Podwale 6
CZERWONY BŁAZEN

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela „Ubóstwiany Sfinks" (godzina zwycięstwa).
Nowości: „Zięciowie w opałach" (Pat i Patachon) i „10-tysięcy narzeczonych (Buster Keaton).
Promień: „Czerwony błazen" (film polski).
Reduta: „Lord-maharadża-apasz" i kom. „Pajac".
Sztuka: „Kobieta wyzwolona" i „Rozwódka z temperamentem".
Uciecha: „Biscot najweselszy opiekun mimowoli" w dram. „Niebieski ptaszek".
Wanda: „Szał tańca".
Warszawa: „Przemytnik z czarnego wąwozu".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych

na czwartek dnia 23 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17—17.25: Odczyt pod tyt. „Społeczne znaczenie chorób nerwowych i umysłowych", wygł. p. E. Wyrobek, prof. semin.; godz. 17.30—17.55: Odczyt pod tyt. „Dzieje górnictwa w Polsce", wygł. p. Feliks Nieniewski; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.30: Rozmaitości, przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19.30: Wieczór Głównego Komitetu Akademickiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel: 1. Fragment z pieśni IV. Beniowskiego „Kochanko pierwszych dni" — wypowie p. Bronisław Lubicz-Nycz; 2. „Mickiewicz, Słowacki a Towianizm" (na marginesie „Antagonizm Wieszczów" Kridla), wygł. p. Józef Mikołajtys; 3. Fragment z „Króla Ducha" R. I. P. III. „Na dworach wówczas nasze wojewody"... — wypowie p. Ronard Bujański; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat „P. A. T.", nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram; godz. 17—17.25: Odczyt p. t.: „Polska w twórczości Słowackiego", wygł. dr. Zofja Gąsiorowska-Szmydtowa; godz. 17.25—17.50: „Wśród książek" najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schusslera, Pewznera i Sinkowa"; godz. 19—19.20: Rozmaitości; godz. 19.20—19.35: Komunikaty „P. A. T.": godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce" z działu „Pedagogika i wychowanie" wygł. p. Zofja Łukiewiczowa; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja z Poznania; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty „P. A. T.".

Poznań (270) Godz. 14: Komunikaty giełdowe; godz. 17.15—18.35: Koncert symfoniczny, dyryguje p. Zygmunt Latoszewski, solista prof. Zdzisław Jahnke; godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Fr. Ryll; godz. 18.15—19.15: Odczyt p. t. „Zagadnienie wynagrodzenia pracy", wygł. p. Jan Jabłkowski; godz. 19.15 do 19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Pies i jego rasy", wygłosi p. Ludomir Smyczyński; godz. 20—20.15: Komunikat Z. O. K. Z.; godz. 20.15—22.15: Koncert instrumentalno-wokalny. Wykonawcy: Orkiestra 58 p. p. kapelmistrz kpt. Chmielewicz. Soliści: Z. Leszczyńska (sopran), Krystyna Zabrska (wiolonczela), Antoni Warchalewski (baryton); godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Rzym (449) Godz. 17.45: Koncert; godz. 21.10: „Fanfan la Tulipe" — operetka Varney'a.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Koncert; godz. 21.05: Pieśni ludowe.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert; godz. 20: Koncert; godz. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.30: Muzyka kameralna; godz. 20.30: Wieczór hiszpański; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

na piątek 24 czerwca 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17.30—18: Program dla dzieci; godz. 18.—19.: Transmisja z Warszawy; godz. 19.—19.25: Odczyt pod tyt. „Klub, jako podstawa organizacji sportowej", wygł. dr. H. Szatkowski; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „O t. zw. futuryźmie", wygł. p. Jalu Kurek; godz. 20.—20.30: Rozmaitości ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12.: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT", nadprogram. godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram; godz. 16.45—17.: Komunikat harcerski; godz. 17.—17.25: Program dla dzieci „Noc Świętojańska"; godz. 17.25—17.50: Odczyt p. t.: „Sport a widowisko" z działu „Sport i wychowanie fizyczne", wygł. p. Junosza Dąbrowski; godz. 17.50—18.: Nadprogram i komunikaty; godz. 18. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Janina Wysocka Ochlewska (fort.), Tadeusz Ochlewski (skrz.); godz. 19.—19.20: Rozmaitości; godz. 19.20—19.35: Komunikaty „PAT"; godz. 19.35—20.: Odczyt p. t. „Zwyczaje Świętojańskie w Polsce" z działu „Ludoznawstwo", wygł. prof. Stanisław Poniatowski; godz. 20.—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego prof. Jan Dworakowski (skrz) Marja Mokrzycka (śpiew), Helena Zalewska (akomp.); godz. 22.: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty „PAT".

Poznań (270). Godz. 13.30—14.50: Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 57 p. p. W przerwie o godz 14. komunikaty giełdowe; godz. 17.15—18.35: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Stefanja Marynowicz (sopran), Gertruda Konatkowska (fortepian), Józef Madeja (klarnet); godz. 18.35—18.50 Nadprogram, wygł. p. Cz. Koden; godz. 18.50—19.15: Przegląd rzeczy ciekawych, wygłosi p. M. Melina; godz. 19.15—19.35: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.35—20. Pogadanka z dziedziny radjotechniki, wygł. dr. B. Lipiński; godz. 20.—20.15: Pogadanka p. t.: „O międzynarodowej sytuacji gospodarczej", wygł. dr. M. Chełmikowski; godz. 20.30—22.: Transmisja koncertu z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17.: Koncert; godz. 20.30 Wieczór poświęcony sportowi; godz. 22.30: Wyjątki z operetek klasycznych.

Langenberg (468.8). Godz. 17.30: Transmisja koncertu z Dortmundu; godz. 20.40: Wieczór romantyków niemieckich, następnie transmisja koncertu z kawiarni.

Monachjum (535.7). Godz. 16.: Koncent; godz. 19.30: Pieśni; godz. 20.15: „Hamlet" — tragedja Szekspira.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Koncert popularny.

Praga (348.9). Godz. 17.: Koncert; godz. 20.10: Muzyka francuska; godz. 21.: Recytacje.

Tanie bibljoteki perjodyczne.

W obecnych wyjątkowo trudnych warunkach wydawniczo- księgarskich uzdrowienie tej dziedziny odbywać się może jedynie przez dostarczanie ogółowi tanich, a mimo to doborowych treścią i starannie wydawanych bibljotek perjodycznych. Mamy do zanotowania kilka tego rodzaju wydawnictw. Dzielą się one na trzy grupy: dla czytelników dorosłych, dla młodzieży i dla dzieci.

Z wieku i urzędu należy się miejsce naczelne w pierwszej grupie **„Bibljotece Dzieł Wyborowych"**, wychodzącej od 30 lat, obecnie pod redakcją Feliksa Gadomskiego, mającej na względzie potrzeby i wymagania szerszego ogółu czytelników i dążącej stale do utrzymania jego upodobań na wysokim poziomie przez dostarczenia co tydzień wartościowego utworu powieściowego, podróżniczego lub popularnonaukowego. Gustaw Daniłowski, W. Kosiakiewicz, St. Kiedrzyński, Wł. Perzyński, J. Rychliński, L. Belmont, E. Ligocki, M. B. Lepecki, K. Makuszyński, M. H. Szpyrkówna, J. Ejsmond, J. Sosnkowski, M. Jarosławski, Z. Kleszczyński, A. Szelągowski, Szpotański — z autorów oryginalnych; G. Hauptman, T. Mann, S. Lagerlof, B. Hichens, C. Capek, A. Bennet, B. Harraden, Jean Webster, W. Caine, F. Miomandre, L. Delaure-Mardrus, A. Vivanti, M. Prevost, G. Chantepleure, J. Zeyer i wielu innych — z pośród obcych, złożyli się na bogaty, godny polecenia plon dotychczasowy Bibljoteki Dz. Wyd.

Odmienną linję i cel specjalny zakreśliło sobie z zapoczątkowane od niedawna wydawnictwo również perjodyczne i tak samo przeznaczone dla dorosłych: **Bibljoteka Beletrystyczna Tow. Wydawniczego.** Postawiła ona sobie w pierwszym rzędzie zadanie wyławiania młodych nowelistycznych talentów polskich i umożliwianie im debiutu w literaturze. Bibljoteka ta ujawniła kilka świeżych, ciekawych indywidualności pisarskich, jak: Marję Kuncewiczową, której „Przymierze z dzieckiem" zdradza talent, może nieco chaotyczny jeszcze, ale szczery, oryginalny i śmiały w poruszeniu zawsze żywotnego tematu — wzruszeń macierzyńskich, lub autorkę Ewę Szelburg-Ostrowską, znaną dotychczas jako autorkę dla dzieci, która w pierwszej swojej powieści „Dokąd?" poetycko ujęła głęboki i niełatwy do rozstrząsania problemat wiary. Nawskróś oryginalną, nacechowaną niezwykłym polotem fantazji, jest poetycka monografja „O Twardowskim, synu Ziemianki", pióra cenionego poety, Juljana Wołoszynowskiego, który tym pierwszym swoim debiutem w roli prozaika wzbogacił literaturę ojczystą wkładem wartości pierwszorzędnej. Poza tem dała Bibljoteka przedruk zawsze żywotnego arcydzieła Korczaka „Dziecko salonu", jednej z pierwszych powieści Z. Nałkowskiej „Lodowe pola", oraz powieści przedwcześnie zmarłego T. Nalepińskiego „Pazia". Z literatur obcych zaczerpnęła Bibl. Bel. przekład „Martwych dusz" Gogola, oraz „Dawida Copperfielda" Dickensa. Plon więc, jak dotychczas, obfity i barwny.

Korzystny stan zdrowotności w Polsce.

Według ostatnich danych, jakie nadesłano do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, stan zdrowotny w Polsce jest zupełnie zadawalniający i coraz lepszy.

I tak **wygasa stopniowo tyfus plamisty,** redukując ilość przypadków tygodniowo na całą Polskę z 130 do 70. Do niedawna jeszcze niepokojące ogniska tyfusu w Piwnicznej (pow. sądecki) i w Beremjanach (pow. Zaleszczyki) zostały **zlikwidowane.** Obecnie nietylko ta choroba, lecz wogóle żadne choroby zakaźne **nie grożą okolicom,** obfitującym w uzdrowiska. Jedynie w Wileńszczyźnie i w woj. stanisławowskiem (w pow. kaluskim) dur plamisty tworzy jeszcze pewne ognisko.

Duru **brzusznego** natomiast prawie **niema.** Na całe państwo przypada dzisiaj do 200 wypadków tygodniowo. Jeżeli przeliczymy to na powiaty, których wraz z wydzielonemi miastami posiada Polska 288, to okaże się, że tygodniowo nie na każdy nawet powiat przypada **jeden wypadek** choroby.

Ospy i tyfusu powrotnego **niema zupełnie,** dyzenterji kilka przypadków tygodniowo, tak samo sporadycznie tylko występuje dyfteryt. Wygasł również **koklusz,** a szerzy się jeszcze trochę **odra i szkarlatyna.** Ta ostatnia daje 400—500 przypadków tygodniowo i to głównie we wschodnich dzielnicach państwa, gdzie właśnie rok temu prawie już wcale jej nie było. W Warszawie ilość zachorzeń tygodniowo zbliża się do stanu normalnego dla tej choroby i waha się koło 20.

Zapiski literackie.

— **Książka o tennisie.** Na półkach księgarskich ukazała się publikacja, zapełniająca poważną lukę naszego piśmiennictwa sportowego. Mamy tu na myśli książkę p. t. „Tennis" napisaną przez wybitnych tennisistów p. p. Kuchara i Stahla, a wydaną przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Książka jest krótkim podręcznikiem o 154 stronach formatu ósemki, zawierającym około 80 bardzo dobrych i doskonale dobranych i rozmieszczonych ilustracyj. Przeznaczenie jej jest wszechstronne, zawiera bowiem obok wiadomości wstępnych dla początkujących (część I), także wiadomości o grze turniejowej, o stylach tennisu oraz o taktyce (część II i III). Dużą zaletą książki jest jej doskonały i logiczny układ oraz sposób pisania zwięzły, jasny, przedstawiający rzecz w krótkich interesujących ustępach.

—0—

Dział gospodarczy

Prace Komisji Ankietowej.

Komisja Ankietowa przechodzi obecnie moment, wymagający najwyższego napięcia wszystkich rozporządzalnych sil, z jednej strony bowiem kończy się opracowywanie kwestjonarjuszy, przeznaczonych dla poszczególnych przedsiębiorstw i załatwia stronę techniczną ich rozesłania, z drugiej zaś uruchamia się stopniowo badania bezpośrednie zakładów przemysłowych przez kolegja.

Praca redakcyjna nad kwestjonarjuszami zostanie zakończona w ciągu bieżącego miesiąca. Aparat techniczny, uruchomiony celem odbicia, zbroszurowania i rozesłania kwestjonarjuszy pracuje na dwie zmiany, przy niektórych czynnościach bez przerwy całą dobę.

Rozesłano już kwestjonarjusze do zakładów przemysłów: ceramicznego, mleczarskiego, drzewnego, piekarskiego, młynarskiego, naftowego, cementowego, wapiennego i włókienniczego. W bieżącym tygodniu ukończy się wysyłkę już gotowych kwestjonarjuszy dla przemysłów: metalurgicznego, wyrobów dzianych i garbarskiego. Do końca czerwca będą jeszcze wysłane kwestjonarjusze, dotyczące cukrownictwa, kopalni węgla i fabryk obuwia.

W ten sposób w dn. 1 lipca praca nad głównymi kwestjonarjuszami będzie ukończona. Pozostanie jeszcze szereg kwestjonarjuszy drobniejszych z zakresu przemysłów: budowlanego i spożywczego. Od lipca główny ciężar przeniesie się na badania bezpośrednie. W chwili obecnej kolegja komisji ankietowej przeprowadzają badania przemysłu naftowego, cementowego i drzewnego. Liczba kolegjów, pracujących jednocześnie, będzie stopniowo wzrastać w miarę zwalniania się członków Komisji Ankietowej od prac wewnętrznych.

Okres badań bezpośrednich zostanie zakończony pod koniec września, kiedy stopniowo zaczną napływać odpowiedzi na rozesłane kwestjonarjusze i Komisja Ankietowa wejdzie w ostatnią fazę swej pracy — opracowywania, na podstawie zebranych materjałów, wniosków, dotyczących racjonalizacji i potanienia produkcji w szeregu gałęzi przemysłu i handlu zaopatrujących ludność w artykuły pierwszej potrzeby.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Podpisania kontraktu pożyczkowego oczekują w bieżącym tygodniu,** ze względu na to, że ostatnie trudności w sprawie uzgodnienia zdań w sprawach pożyczkowych zostały usunięte.

— **Projekt opodatkowania właścicieli nieruchomości na akcję budowlaną** przez to, że otrzymywaliby oni 80% komornego przedwojennego, reszta zaś byłaby przeznaczona na fundusz rozbudowy miast, został podniesiony przez min. rob. publ. Moraczewskiego. W związku z tym projektem min. rob. publ. zażądało od magistratów miast informacji o dochodowości nieruchomości miejskich.

— **Sąd okręgowy w Łodzi uznał, że robotnikom należy się za nadliczbowe godziny pracy dodatkowe wynagrodzenie.** Umowa przeciwna między firmą, a robotnikami nie ma znaczenia, wobec istnienia przepisów prawa publicznego, przewidujących dodatkową zapłatę.

— **Min. Skarbu ustaliło, że za kredyt długoterminowy należy uważać kredyt hipoteczny spłacany w ratach** wedle z góry ustalonego planu amortyzacyjnego.

— **Fabryka samolotów w Białej Podlaskiej** ma być ponownie uruchomiona za dwa tygodnie.

— **Niemiecki Związek porozumienia gospodarczego z Polską powstał we Wrocławiu.** Nowa organizacja ma popierać eksport niemiecki do Polski, dostarczać informacyj, porady prawnej. Do związku przystąpił także dolnośląski kartel przemysłowy.

— **Projekt Banku Gosp. Kraj. w sprawie utworzenia polskiej linji okrętowej Śródziemnomorskiej,** został przez min. skarbu odrzucony.

— **Brak węglarek dał się ostatnio zauważyć na niektórych kopalniach** na skutek zwrotu 4 tys. węglarek wypożyczonych swego czasu dla naszych kolei, od rządu niemieckiego.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRODUKCJA HUT GÓRNOŚL. WZROSŁA. Wytwórczość hut górnośląskich w dalszym ciągu wzrasta. W miesiącu maju wytworzyły huty górnośląskie cynku surowego 11.100 ton, podczas gdy w kwietniu b. r. — 10.481 ton, a w marcu b. r. — 10.637 ton. Produkcja blach cynkowych wyniosła w maju b. r. 1.200 ton, podczas gdy w kwietniu b. r. 981, a w marcu b. r. — 1.194 tonny.

Górnośląskie huty ołowiane wytworzyły ołowiu (łącznie z bielą) w maju 2.400 ton, podczas gdy w kwietniu b. r. — 1.234, a w marcu — 1.988 ton.

Górnośląskie huty żelazne wyprodukowały: surówki żelaznej w marcu — 33.975 ton, w kwietniu — 35.053, w maju — 36.300; stali: w marcu b. r. — 73.712, w kwietniu — 59.401, w maju b. r. — 62.800 ton; gotowych wyrobów walcowanych w marcu b. r. — 58.019, w kwietniu — 48.013, w maju — 41.700.

INSPEKCJA BUDOWY LINJI KOLEJOWEJ BYDGOSZCZ—GDYNIA. Dnia 20 b. m. minister komunikacji, inż. Romocki, bezpośrednio z uroczystości poświęcenia nowego pasażerskiego statku polskiego „Gdańsk", udał się na inspekcję robót prowadzonych przy budowie linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, która stanowi część dużej magistrali, łączącej Górny Śląsk z polskiem morzem. Część przyszłej linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia na odcinku Czersk—Bąk—Kościerzyna jest już ukończona, tak, że inspekcja na tym odcinku odbywała się z pociągu, puszczonego po świeżo ułożonym torze. Na odcinku tym ukończone są prace przy urządzeniach prywatnych. Na odcinku między Gdynią a Kościerzyną rozpoczęły się już roboty ziemne. Wykończony już odcinek Czersk—Bąk—Kościerzyna liczy 42 klm. długości. P. ministrowi towarzyszył podczas inspekcji kierownik robót przy kolei Bydgoszcz—Gdynia, inż. Nowkuński, ref. M. K. inż. Komarnicki, oraz radca ministerjalny M. Dolanowski.

PROJEKT KONWENCJI LOTN. POLSKO-AUSTRJACKIEJ. W wydziale lotniczym M. K. prowadzone są obecnie prace nad przygotowaniem projektu konwencji lotniczej między Polską a Austrją. Należy zaznaczyć, że stosunki lotnicze między obu krajami regulowane były dotychczas przez tymczasowy układ protokularny, przedłużany rok rocznie od trzech lat. Polska zawarła już konwencję lotniczą z Danją, Szwecją, Holandją, Czechosłowacją i Anglją, oraz jest w pertraktacjach z Rumunją. Zawarcie tej konwencji jest kwestją najbliższej przyszłości.

Z RYNKU TOWARÓW BAWEŁNIANYCH W ŁODZI. W fabrykach bawełnianych okręgu łódzkiego wre w dalszym ciągu praca intensywna na 3 zmiany. Wielkie zamówienia zagraniczne, pozatem krajowe, przeważnie na materjały całoroczne. Pomimo zwyżki cen bawełny na rynkach światowych, podrożały na razie tylko bardzo nieliczne wyroby bawełniane od 2—4 procent, przypuszczają jednak, że większa zwyżka nastąpi w sezonie jesiennym. Przemysł łódzki sprowadzał dotychczas bawełnę z Ameryki wyłącznie za pośrednictwem hurtowników angielskich lub niemieckich, co połączone było z kosztami, dochodzącemi do 10 proc. ceny. Obecnie nawiązane są już rokowania z plantatorami amerykańskimi, którzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zgodzą się na bezpośrednią dostawę do Łodzi. W hurcie ruch mały. Sezon letni, który powinien normalnie skończyć się w ostatnich dniach kwietnia, trwa wskutek zmiennej pogody nadal. Rynek konsumuje przeważnie towary całoroczne, jak płótna prześcieradłowe, ludowe etc., w małych natomiast tylko ilościach idą materjały letnie, jak muśliny, rypsy etc. Kupcy spodziewają się jednak, że pogoda wreszcie się ustali, a wtedy obroty zwiększą się. Warunki sprzedaży w fabrykach są nieco ostrzejsze, ponieważ zwiększyła się ilość protestów, zwłaszcza na prowincji. Hurtownicy zawierają tranzakcje również bardzo ostrożnie, zwłaszcza, że solidni i stali odbiorcy, nie chcąc narazić się na ewentualne straty, nie kupują obecnie, a po towar zgłaszają się przeważnie mniej pewne firmy detaliczne.

POSIEDZENIE PAŃSTW. RADY UBEZPIECZENIOWEJ. W Państwowym Urzędzie kontroli ubezpieczeń odbyło się posiedzenie Państwowej Rady ubezpieczeniowej. Na posiedzeniu tem rozpatrzono i przyjęto wzory zamknięć rachunkowych i sprawozdań, jakie zakłady ubezpieczeń będą obowiązane sporządzać, ogłaszać w pismach i drukach, względnie przedkładać władzy nadzorczej. Przyjęto pozatem dwa projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące przepisów o umowie ubezpieczenia. Jeden z tych projektów normuje obowiązek opłaty składek od umów ubezpieczenia, zawieranych w b. zaborze rosyjskim, drugi zaś przywraca na obszarze b. zaboru austrjackiego moc obowiązującą przepisów o umowie ubezpieczenia. Projekty te regulują częściowo prawo prywatne ubezpieczeniowe, którego kondyfikacja jest w toku.

POMYŚLNY STAN TOW. AKC. „ŚLĄSKIE KOPALNIE I CYNKOWNIE". Odbyło się w Ka-

łowicach zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie". Ze sprawozdania zarządu wynika, że zysk przedsiębiorstwa wyniósł 6,258.350 złotych. W roku sprawozdawczym produkcja cynku podniosła się o 8% proc., a węgla o 154.893 ton, w porównaniu do roku poprzedniego. Zebranie uchwaliło podnieść kapitał akcyjny o 300.000 zł. przez wypuszczenie nowych 3000 akcyj imiennych 100 złotowych po kursie emisyjnym 103. Zebranie uchwaliło przeznaczyć z osiągniętych zysków 3,600.000 zl. na dywidendę dla akcjonarjuszy, co stanowi 12 procent.

POLSKI PRZEMYSŁ CEMENTOWY A RUCH BUDOWLANY. Produkcja ogólna naszych fabryk portland-cementu wynosi dziś około 1,200.000 ton rocznie. Wobec przeprowadzonej obecnie rozbudowy niektórych fabryk, należy oczekiwać, że cyfra ta niebawem wzrośnie do 1,400.000 ton produkcji rocznej. Jest to już ilość dość poważna. Niestety, mało ożywiony ruch budowlany i związane z nim słabe zapotrzebowanie cementu w latach 1925 i 1926 zaledwie w 40 proc. zatrudniały nasz przemysł cementowy, a jak dotąd, horoskopy na rok bieżący nie są pomyślne.

Małe zapotrzebowanie na cement wywołane jest przedewszystkiem brakiem długoterminowych kredytów budowlanych. Dopóki więc sytuacja finansowa nie ulegnie poprawie, trudno liczyć na inicjatywę prywatną. Możność budowania znajduje się dziś raczej w rękach rządu, oraz instytucyj komunalnych.

Tu jednak zaznaczyć należy, że miasta, oraz sejmiki dziś, oczywiście w ramach swych szczupłych budżetów, poważnie już myślą o budowie domów mieszkalnych, kanalizacji, oraz urządzeń użyteczności publicznej. Od myśli trzeba jednak przystąpić do czynów.

ZYSKI HUTY „POLDI". Rada administracyjna huty „Poldi" określiła zysk za ostatni rok operacyjny 20,141.000 k. č. Zakłady zatrudniały 3.360 robotników. Obstalunki, otrzymane w okresie od stycznia do maja r. b., przewyższały obstalunki za ten sam okres czasu roku zeszłego. Kapitał akcyjny wynosi 125 miljonów. Rezerwy wynoszą 17 miljonów, ostatnio podwyższone zostały o 8 milj. koron. Dywidenda, którą zaproponuje Rada ogólnemu zgromadzeniu akcjonarjuszy, ma wynieść 4%, oraz superdywidendę w wysokości 2 procent. W sprawie pertraktacyj, dotyczących stworzenia kartelu stalowego, Rada stwierdza, iż odnośne rozmowy zainteresowanych kół centrum Europy, posuwają się bardzo wolno. Huta „Poldi" gotowa jest przystąpić do takiej umowy, z zastrzeżeniem jednak zdecydowanem, iż zajmie ona stanowisko kierownicze. Rada zaprzecza, jakoby istniał projekt fuzji huty „Poldi" z jakiemkolwiek towarzystwem zagranicznem.

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY CZESKO - NIEMIECKI BEZ REZULTATU. „Venkow" stwierdza, iż negocjacje, prowadzone z Niemcami od 12-tu miesięcy w sprawie zawarcia traktatu handlowego, do tej chwili nie przyniosły żadnych rezultatów pozytywnych. Zdaniem pisma, stan ten wywołany jest obroną interesów agrarnych przez Niemcy. Tasama przyczyna jest powodem niepowodzenia rokowań o traktaty handlowe z Francją, Rumunją, Polską i Kanadą. Rozmowy Niemiec z Francją trwają już 3 lata. Wydaje się, iż Niemcy uchylają się od zawarcia konwencyj ekonomicznych ze swoimi byłymi przeciwnikami, za wyjątkiem Anglji i Włoch, i że w tym samym kierunku Niemcy wywierają nacisk na Austrję, która ostatnio zajęła niemniej ujemne stanowisko w sprawach tych w stosunku do Czechosłowacji.

Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej.

Kraków, ul. Mikołajska 32 I.

Komunikat Zarządu Nr. 13.

1. W związku z pożałowania godnymi wypadkami, które ostatnio miały miejsce na zawodach, — ostra a nawet brutalna gra, powodująca lżejsze oraz cięższe uszkodzenia cielesne, wzajemne obrażanie się graczy słowem wyzwisk, niesforne zachowanie się graczy wobec sędziów i t. p. powziął Zarząd Krakowskiego Z. O. P. N. następujące uchwały, mające na uwadze wyłącznie racjonalny rozwój piłki nożnej.

a) Poleca się Wydziałowi Gier i Dyscypliny, aby za wszelkie wykroczenia przeciw wyżej podanym zujściom występował stale, aż do odwołania ze strony Zarządu, z najsurowszemi mu do dyspozycji stojącemi karami, a to bez względu na przynależność klubową czy klasową danego gracza.

b) Poleca się Kolegjum Sędziów, aby za przekroczenia przepisów o brutalnej, jakoteż i niebezpiecznej grze, która mimo braku rozmyślności spowodować może uszkodzenie cielesne przeciwnika, członkowie Kolegjum Sędziów występowali z natychmiastowem wykluczeniem gracza nawet bez napomnienia.

c) W celu zapobieżenia często zachodzącym wypadkom wkraczania publiczności na boisko zarządza się, aby wszystkie kluby na wszelkie zawody czy to towarzyskie czy to o mistrzostwo dostarczały niżej wyszczególnioną ilość ludzi, do utrzymywania porządku.

Przeznaczone do tego celu osoby mają być bezwzględnie przedstawione sędziemu przed zawodami, który skontroluje ich ilość oraz opatrzenie ich widocznemi opaskami i o tem w relacji doniesie.

Osobom do porządku przeznaczonym nie wolno wykonywać w czasie zawodów żadnych innych funkcyj (bileterzy, kasjerzy i t. d.) jak tylko znajdować się wzdłuż linij autowych i bramkowych przez cały czas trwania zawodów.

Ilość ludzi utrzymujących porządek: dla klubów klasy A. — 6 osób: dla klubów klasy B. 6 osób, dla klubów klasy C. — 6 osób.

Obecni na zawodach członkowie Zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny KZOPN. oraz Kierownictw Podokręgów, mają prawo i obowiązek relacjonować o każdym zaszłym wypadku, wykraczającym poza ramy niniejszych przepisów.

2. **Zmiana adresów:** TS. Biała-Lipnik, Biała, Rynek 12. Winiarnia Nachowskiego. Żydowska Młodzież Sportowa Tarnów, Olejarska 6. Reman Izrael, KS. Ogniwo — Częstochowa, Mostowa 17, Józef Orbach, RKS. Pobudka — Oświęcim, Zasole 331. Krzemień Marcin.

—o—

KRAKOWSKIE OKRĘGOWE KOLEGJUM SĘDZIÓW.

Komunikat Nr. 13.

z plenarnego Zebrania K. O. K. S. w dniu 11 czerwca 1927 r.

1. Plenarne Zebranie KOKS. w dniu 11 czerwca br. wyraża podziękowanie Zarządowi za obronę prestig'u KOKS. wobec Zarządu PKS. i uprasza go o dalsze trwanie na zajętem stanowisku.

2. Plenarne Zebranie aprobuje stanowisko Zarządu KOKS. zajęte na konferencji porozumiewawczej, wyrażające zgodę na obsadę zawodów ligowych.

Komunikat Nr. 14.

Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów.

1. Na podstawie uchwały Nadzw. Waln. Zgrom. PKS. z 1926 r. odbył się ponowny egzamin dla kandydatów sędziowskich w Częstochowie, który zdali pp. Marjan Hassefeld, Konstanty Skawiński i Daniel Markowicz.

2. Na wniosek Komisji Egzaminacyjnej przyjęto w poczet tymczasowych sędziów w Podokręgu Częstochowskim następujących kandydatów: pp. Leon Frajermauer, Henryk Kozusznik, Leon Rozencwajg, Salomon Grajcar, Ludomir Broniatowski, Mieczysław Weinstocki i Jerzy Orenstajn.

3. Wytyka się następującym członkom KOKS. nieobecność na plenarnem zebraniu KOKS. w dniu 11 bm. a mianowicie: pp. Dr. Lustgarten, Kałuża, Kubiński, Gumplowicz, Pajączkowski, Weissenberg, Blachaczek i Pitzele, gdyż obecność na zebraniach i zgromadzeniach KOKS. jest w myśl regulaminu KOKS. obowiązkiem.

4. Przypomina się sędziom sprawozdawczym w Podokręgach, że sprawozdania z przeprowadzonych zawodów należy przesyłać do KOKS. w jednym egzemplarzu a drugi do odnośnego Kierownictwa Podokręgu.

—o—

Nie robić wycieczek po Tatrach bez przewodnika.

(kap.) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zwróciło się z apelem do turystów, udających się w Tatry, ażeby z powodu powtarzającej się z roku na rok wielkiej ilości nieszczęśliwych wypadków nie udawali się w góry bez przewodników, których w Zakopanem jest dostateczna ilość wykwalifikowanych, dających całkowitą gwarancję bezpieczeństwa dla turystów, czego dowodem jest, że dotychczas nie było wypadku w Tatrach przy wycieczkach, prowadzonych przez przewodników-górali.

Apel wskazuje na to, że już teraz rzesze miłośników gór poszły na turnie, nie wiedząc, że właśnie obecnie góry kryją w sobie najzdradliwsze zasadzki, gdyż w żlebach i cienistych miejscach leżą jeszcze teraz wielkie złogi śniegu przedstawiające niebezpieczeństwo dla życia niedoświadczonych turystów.

Przy zbadaniu wszystkich ostatnich wypadków okazało się, że przyczyną nieszczęścia jest wyłącznie **lekkomyślność i niedoświadczenie** chodzących po górach, którzy udają się na wycieczki bez znajomości terenu, racjonalnej turystyki górskiej i grożących niebezpieczeństw, ani hołdując, mimo niedoświadczenia turystycznego, niebezpiecznej dla nich zasadzie chodzenia bez przewodników.

Prawdziwość poruszonych w apelu spraw potwierdza już kilka drobnych wypadków w Tatrach, zanotowanych z początkiem bieżącego sezonu turystycznego.

Lekarskie badanie pilotów cywilnych.

Powołana do życia przez p. Ministra Komunikacji Komisja lekarska, której zadaniem jest uważanie zdolności fizycznej pilotów, latających na cywilnych aparatach lotniczych komunikacji napowietrznej przystąpiła przed kilku dniami do pracy. Komisja ta składa się z 6-ciu lekarzy specjalistów, badających wszechstronnie stan zdrowia pilota. Jak ściśle są te badania, świadczy ten fakt, że badanie 1 pilota trwało koło 3 dni. Komisja wydaje pilotom odpowiednie świadectwa, wykazujące zdolność fizyczną badanego do kierowania aparatami lotniczemi. Komisyjne lekarskie badania pilotów żeglugi napowietrznej cywilnej odbywają się co pół roku.

—o—

Warszawa i Kraków w świetle cyfr zawod. szkół dokształcających.

„Kurjer Warszawski" podał niedawno zestawienie „ożywionej działalności rozwoju Wydziału kultury i oświaty Magistratu warszawskiego w kierunku dokształcania młodzieży rękodzielniczej".

Z zestawienia tego wynika, że w bieżącym roku szkolnym zorganizowano tam 37 szkół zawodowych z liczbą uczniów około 8.500. Szkoły te, wedle zawodów, składają się z kilku wydziałów: wydział dla metalowców, wydział drzewno-budowlany, wydział skórniczo-włókienniczy, wydział ogólny (fryzjerzy, gońcy, piekarze, cukiernicy i praktykanci ze sklepów spożywczych), wydział handlowy, artystyczno-precyzyjny i wreszcie drugi rok już istniejąca szkoła automobilowo-lotnicza (pozostająca pod kierunkiem państw. warsztatów samochodowych), której głównem zadaniem jest wykształcenie niełylko szoferów lub pilotów, lecz głównie mechaników samochodowych i lotniczych.

W Krakowie w roku bieżącym otwarto: 19 szkół dokształcających przemysłowych i handlowych, a mianowicie: 11 szkół zawod. dokształcających męskich, 3 szkoły dokszt. prz. żeńskie, 1 szkoła zawod. dokszt. żeńska dla uczenic krawieckich i modniarskich, 3 szkoły dokszt. handl. męskie, 1 dokszt. handl. żeńska i 1 zawodowo-dokszt. dla uczniów drukarskich i litograficznych.

Do szkół tych uczęszcza ogółem 4927 uczniów, w czem 1096 uczenic. Powyższych 11 szkół przemysłowych, dokształcających zorganizowano dla następujących grup:

1) dla mechaników, tokarzy, metalowców, zegarmistrzów, monterów, blacharzy oraz instalatorów, 2) dla szewców i cholewkarzy, 3) dla krawców, kapeluszników, koldrowników, powroźników, tapicerów, parasolników, kuśnierzy, czapników, rymarzy, torebkarzy i skórników, 4) dla elektromonterów, kowali, ślusarzy, odlewaczy, nożowników, mosiężników, brązowników, srebrników, złotników i szlifierzy, 5) dla murarzy, kamieniarzy, lakierników, kaflarzy, cieśli, szklarzy, kominiarzy i sztukatorów, 6) dla ślusarzy maszynowych, 7) dla stolarzy meblowych, tokarzy drzewnych, modelerów, kołodziei, bednarzów, kuferników, szczotkarzy i szewców, 8) dla piekarzy, cukierników, piernikarzy, masarzy, rzeźników, gospodnio-szynkarzy, 9) dla uczniów krawieckich, 10) dla uczenic krawieckich i modniarskich, 11) dla uczniów stol. ślus. i kow.

Od nowego roku szkolnego 1927/28 nastąpiło pomnożenie szkół dokształcających o 5 dalszych, przyczem nastąpi nowe przegrupowanie powyższych zawodów według zawodów pokrewnych i na podstawie nabytej praktyki z poprzednich lat.

Jak widzimy z powyższego zestawienia Kraków wyprzedził Warszawę pod względem opieki nad dokształceniem młodzieży przemysłowej i handlowej. Skoro bowiem weźmie się pod uwagę liczbę mieszkańców stolicy na okrągło 1 miljon, zaś Krakowa na 200 tysięcy, to porównania wynikne, że Warszawa jako 5 razy większa od Krakowa winna mieć dalko więcej szkół zawodowych. Niestety tak nie jest. To też rozwój krakowskiego szkolnictwa jest daleko intenzywniejszy i zasługujący bardziej na miano **„ożywionej działalności rozwoju Wydziału szkolnego Magistratu".**

—o—

Lot Chamberlina i muzyka wiedeńska.

Związku, zachodzącego między temi dwoma pojęciami nikt zapewne nie przypuszczał. Dowiedziano się o nim dopiero w czasie pobytu słynnego lotnika w Wiedniu z ust jego małżonki, p. Willdy, należącej do starego amerykańskiego rodu, holenderskiego pochodzenia.

Otóż dawnem marzeniem pani Chamberlin, namiętnej fortepianistki i entuzjastycznej wielbicielki wiedeńskiej muzyki było uzupełnić swe studja u wiedeńskich mistrzów, czemu jednak stał na przeszkodzie brak funduszów. Myśl o spełnieniu marzeń ukochanej małżonki była, jak ona utrzymuje, głównym motorem śmiałego przedsięwzięcia Chamberlina.

Różne wiadomości.

(k) **OBRONA PRAW KOBIECYCH W TURCJI.** Profesor Redsin Eddin Sadik bey jest zupełnie zdecydowanym przeciwnikiem równouprawnienia kobiet: zarówno w swoich wykładach uniwersyteckich, jak i w wydawanem przez siebie piśmie wywodzi, że poziom umysłowy jego rodaczek nie stoi jeszcze na wysokości tak daleko idącej reformy. Jedna z eksmieszkanek haremu zaskarżyła go o obrazę całej płci niewieściej i trybunał w Konstantynopolu, uznając wystąpienie powódczyni za uzasadnione, skazał profesora na 3 miesięcy więzienia.

Czasy się i w Turcji zmieniły. Obecnie kobiety tam zamykają mężczyzn!

(k) **BALETNICA PREZYDENTEM MIASTA.** Jaden Greenwich, małe miasteczko w Stanach Zjednoczonych, w oryginalny sposób rozstrzygnęło kwestję wyborów na stanowisko prezydenta. Kandydatów było trzech: — wybitny historyk Joe Gould, doskonały aktor Charley Ashley i... urocza 19-o-letnia baletnica, miss Corlez. Zapytana na wiecu przedwyborczym o credo polityczne i o program gospodarki miejskiej, miss Corlez odtańczyła z takim wdziękiem black-bostoma, że zebrani gremjalnie oddali na nią głosy. Elokwencja w nogach była decydującym argumentem wyborczym.

LINDBERGH W SWOJEM RODZINNEM MIEŚCIE. Z Nowego Jorku donoszą: W poniedziałek przybył Lindbergh do swego rodzinnego miasta Saint Louis, powitany przez półmiljonowe rzesze mieszkańców. Na przybycie lotnika odezwały się wszystkie dzwony, syreny fabryk i samochodów, a eskadra samolotów unosiła się nad miastem.

ŚMIERĆ WYBITNEGO FINANSISTY ANGIELSKIEGO. Jak donoszą z Londynu, zmarł tam w 57 roku życia lord Swaythling, szef domu bankowego „Samel Montagu and Co., jeden z najbogatszych ludzi na świecie, choć prawie nieznany szerszej publiczności. B. l finansista i bankierem w wielkim stylu, a bank jego w czasie wojny światowej był jednem z głównych źródeł finansowych angielskiego rządu.

DEMONSTRACJA DOROŻKARZY. Oryginalna demonstracja miała miejsce na ulicach Pragi. Oto właściciele dorożek konnych, protestując przeciwko represjom stosowanym przez policję, zorganizowali 500 dorożek, które jadąc gęsiego, skierowały się przez główne ulice miasta do komendy policji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA WŁ. BOLOŃSKI
Kraków — Pałac Spiski

Srebro
SREBRO — PLATERY, ARTYKUŁY kościelne SUKIENNICE 1.
A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI i K. JABRA
DAWNIEJ M. JABRA.

Okrycia
Helena LOFFELHOLZ Kraków, Grodzka 26, poleca SUKNIE LETNIE I PŁASZCZE po cenach b. przystępnych

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Wiedza
KURSA MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE „WIEDZA" pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 — przygotowują tam do matury, tak również do wszystkich egzaminów.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek gł. 38.

Dywany
PRACOWNIA ARTYSTYCZNA NAPRAWY DYWANÓW PERSKICH HENRYK BOBER KRAKÓW Wielopole 12
Specjalny skład DYWANÓW PERSKICH Blühbaum, Kraków — Dietla 81. 798

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Herbata
Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 31
A. HAWEŁKA Kraków, Rynek gł. 34. „Pałac Spiski"
HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku najlepszym! W 1/10 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Reklama
Najtańsza reklama w „Przewodniku"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.